

Nieźłomni, upominamy się o Was!

W niedzielę już po raz 10. będziemy obchodzili Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W całym kraju organizowane są różne inicjatywy upamiętniające. Centralne, w których udział weźmie prezydent Andrzej Duda, odbędą się w Warszawie.

s.6

Sobota-Niedziela
29/02-01/03/2020

cena **2,99**

(w tym
ZŁ 8% VAT)

#50 (2570)
NAKLAD 51 045
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ „NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”

ZDROWIE \ Politycy partii opozycyjnych tj. PO zarzucają rządowi, że nie jest przygotowany do walki z koronawirusem i nie informuje swoich obywateli. Tymczasem rząd od dawna robi wszystko, by Polacy byli skutecznie powiadamiani i bronieni przed epidemią. Dzięki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu aż 100 mln zł zostanie przekazanych na walkę z ewentualnym wystąpieniem koronawirusa w Polsce.

Miliony na walkę z koronawirusem

Minister zdrowia Łukasz Szumowski | fot. Mateusz Marek/PAP

s.5, 9

POLSKA

s.3

Ostrzelano biuro europosła PiS

W nocy z czwartku na piątek nieznany sprawca ostrzelał biuro poselskie europosła Prawa i Sprawiedliwości Ryszarda Czarneckiego w Nowym Dworze Mazowieckim. Według policji strzały zostały oddane prawdopodobnie z broni pneumatycznej. Nie wiadomo, kto stoi za atakiem.

GOSPODARKA

s.11

Konsumpcja wciąż napędza gospodarkę

GUS poinformował w piątek, że PKB w IV kwartale 2019 r. wzrósł o 3,2 proc., licząc rok do roku, a więc o 0,1 proc. więcej, niż wcześniej szacowano. – Wyniki polskiej gospodarki wypadają korzystnie na tle UE – skomentował dane minister finansów Tadeusz Kościński.

POLSKA

s.4

Będzie komisja ds. walki z fake newsami?

Jednym z pomysłów jest powołanie komórki, która ma się zajmować walką z dezinformacją i hejtem. Najlepszym orężem jest tu prawda. Pokazywanie, jakie są fakty – mówi „Codzienną” Radosław Fogiel, zastępca rzecznika PiS i członek sztabu Andrzeja Dudy.

ŚWIAT

s.8

Pierwszy miesiąc od rozstania

Mija miesiąc od momentu, kiedy Wielka Brytania oficjalnie opuściła Unię Europejską. Ambasada RP w Londynie stara się informować Polaków o zmianach prawnych związanych z ich dalszym pobytem na Wyspach. „Codzienna” zapytała zaś Polaków, co myślą o brexicie. – Mam wrażenie, że większość osób przestała traktować go poważnie – mówi mieszkająca w Londynie Wioletta Anna Kreiss. Jak dodaje, jej brytyjscy przyjaciele nie akceptują brexitu.



HERMAN \ Stalin uważał się za wielkiego językoznawcę, Putin zaś postanowił zostać wielkim historykiem i nie przestaje zadziwiać. Twierdzi np., że Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród, a ukraińska tożsamość narodowa to efekt polonizacji.

s.2



TERLIKOWSKI \ Chcemy wierzyć, że wszystko – także nasze życie i śmierć – mamy pod kontrolą. Tak jednak nie jest. Koronawirus nam tę prostą prawdę przypomniał i stąd taka panika związana nie tyle z pandemią, ile z prawdą o naszym życiu.

s.2





kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

Wszystko, co nas spotyka – zdrowie czy cierpienie, dobro czy zło, chleb czy głód, przyjaźń ludzka czy niechęć, dobrobyt czy niedostatek – wszystko to w rękę Boga może działać ku dobremu.



POGODA

Sobota	29.02	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antonia, August, Dobrosłód, Oswald, Roman
06:24	17:12	

Gdańsk	Lublin
6°C	6°C
6°C	3°C
Katowice	Kraków
7°C	8°C
3°C	3°C
Łódź	Poznań
6°C	7°C
5°C	6°C
Warszawa	Wrocław
7°C	7°C
6°C	6°C

Niedziela	1.03	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albin, Aldona, Antoni, Antonina, Budziszewski, Dawid, Eudoksja, Eulogia, Eugeniusz, Feliks, Herkulan, Herkules, Joanna, Józef, Leon, Leona, Milena, Radosław, Roger, Svitbert
06:21	17:14	

Gdańsk	Lublin
8°C	6°C
3°C	4°C
Katowice	Kraków
8°C	9°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
8°C	9°C
3°C	2°C
Warszawa	Wrocław
9°C	10°C
4°C	3°C

BARTOSZ BARTCZAK

Polityka prorodzinna działa

Jak pochwaliła się w tym tygodniu węgierska minister rodziny i spraw młodzieży, w okresie 2010–2019 niemal dwukrotnie wzrosła liczba zawieranych na Węgrzech małżeństw. A to niejedyny sukces demograficzny rządów Viktora Orbána. Wzrasta też dzietność Węgrów. Współczynnik dzietności w 2010 r. wynosił 1,25 dziecka na Węgierkę w wieku rozrodczym, a teraz jest już blisko 1,5 dziecka. Dobre wskaźniki demograficzne Węgier są wynikiem ambitnej polityki prorodzinnej. Młode rodziny mogą liczyć na pomoc państwa, m.in. preferencyjne kredyty. Efekty polityki Orbána zadają kłam twierdzeniom, że spadek dzietności i liczby zawieranych małżeństw jest nieodwracalnym trendem rozwiniętego świata. Mądrym działaniem Węgrzy potrafili te niekorzystne trendy odwrócić.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Wielki nauczyciel historii Putin

Stalin uważał się za wielkiego językoznawcę, Putin zaś postanowił zostać wielkim historykiem i nie przestaje zadziwiać naukowców oraz opinii publicznej na świecie. Ostatnio w wykładzie dla reżimowej agencji TASS mówił, że Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród, a ukraińska tożsamość narodowa to efekt polonizacji (!) i kłowań austriackich służb specjalnych. Kolejnego wykładu historycznego o Ukraińcach udzielił uważany od lat za jednego z ideologów Kremla Władysław Surkow. Powiedział, że Ukrainy nie ma, ukraińskość to tylko beżład umysłowy, a braterstwo Rosji z Ukrainą należy wymuszać siłą. Surkow niedawno został zwolniony przez Putina z funkcji przedstawiciela ds. Ukrainy, ale widać, że wciąż się zgadzają co do tej Ukrainy, której rzekomo nie ma. Dywagacje Surkowa są o tyle śmieszne, że np. w Polsce wielu ludzi ironizuje, że Rosji nie ma, bo Rosja to stan umysłu. A mówiąc serio, wiek narodu potrafi być mylący. Naród amerykański jest jednym z najmłodszych na świecie, a jednak istnieje. Rosjanie zaś wcale nie są takim starym narodem, a początek państwowości rosyjskiej datuje się na XV w.



Marcin Wolski

Bez triumfalizmu

Cud nad Wisłą – wiadomo – zwycięstwo wspaniałe, Polacy powstrzymali sowiecką nawałę. Lecz świat szybko zapomniał, otarł się łękiem, nawet w kraju mówiono o bitwie półgębkiem. Przed radością z sukcesu panował strach błady, byle tylko nie drażnić ruskiej ambasady. Wreszcie „zróbmy to!” krzyknął naród wielkim głosem, postawmy łuk triumfalny pod moskiewskim nosem. Było blisko, lecz jakieś wyciągnięto wnioski, projekt musiał zatwierdzić w ratuszu Trzaskowski. No i Bitwa Warszawską troszeczkę zmalala, bo miał być łuk ogromny, a powstanie strzała.



Ryszard Czarnecki



Tomasz P. Terlikowski

Strzały nienawiści

Wczoraj w nocy ostrzelano moje biuro poselskie w Nowym Dworze Mazowieckim. Policja prowadzi śledztwo. Prawdopodobnie była to broń pneumatyczna. Stare polskie przysłowie mówi: „Od rzemyczka do koziczka”. Od kilkunastu dni moje nowodworskie biuro było oklejane nienawistnymi plakatami. Jak widać – nie wystarczyło. Nienawiść słowna to było za mało. Powtórzyła się sytuacja z podpaleniem biura ówczesnej minister, a dziś europosłanki Beaty Kempy. Sprawcę tego podpalenia złapano – dziś jest na wolności... W budynku, w którym znajdowało się biuro poselskie Beaty Kempy, było też dużo lokali mieszkalnych. Na szczęście pożar ugaszono. Kilka godzin przed ostrzelaniem mojego biura poselskiego w samochodzie radnego PiS w tymże mieście Zbigniewa Niezabitowskiego, współpracującego zresztą z biurem, wybito szybę. Skala nienawiści wobec obozu patriotycznego i jego przedstawicieli narasta. Najpierw są nienawistne słowa, potem nienawistne plakaty – wreszcie dochodzi do strzałów czy podpaleń. Mam nadzieję, może płonną, że od tego aktu politycznego bandytyzmu politycy opozycji się odetną. To też będzie dla nich swoisty sprawdzian. Na razie w tej sprawie z drugiej strony słyszę głośnie milczenie...

Pandemia hysterii

Z rosnącym zdziwieniem przyglądam się temu, co się dzieje wokół koronawirusa. Nie, nie kwestionuję tego, że może być on śmiertelny i groźny, ani nawet tego, że biorąc pod uwagę tempo jego rozprzestrzeniania się, może on wywołać pandemię. W niczym nie zmienia to jednak faktu, że mam też świadomość, że na świecie w tym samym czasie o wiele więcej osób zmarło na „zwykłą” gripę (o takich zabójcach jak choroba wieńcowa czy nowotwory nie wspominając) niż z powodu osławionego koronawirusa. Skąd zatem taka panika? Otóż tamci zabójcy są już oswojeni, zepchnięci w zbiorową nieświadomość, uznani za zwyczajnych, a ten jest nowy, nieznany, a do tego błyskawicznie się przenosi. My, ludzie współcześni, chcemy zaś wierzyć, że wszystko – także nasze życie i śmierć – mamy pod kontrolą, że wiemy, co będzie w przyszłości, i że jakiś niespodziewany i nieoswojony zabójca nie przyniesie nam śmierci. To marzenie jest oczywiście nie do spełnienia, bo tak się składa, że śmierć jest wpisana w nasze życie, nie da się przed nią uciec, a jakby tego było mało – jest ona absolutnie nie do przewidzenia. Koronawirus nam tę prostą prawdę przypomniał i stąd panika. Panika związana nie tyle z pandemią, ile z prawdą o naszym życiu.



SONDAŻ \ 41 proc. badanych określa się jako zwolennicy rządu, 28 proc. – jako jego przeciwnicy; obojętność wyraża 27 proc. respondentów – wynika z przeprowadzonego w lutym sondażu CBOS. 4 proc. badanych na pytanie o stosunek do obecnego rządu odpowiedziało: „trudno powiedzieć”.



Każdy atak na biuro parlamentarzysty jest czymś niedopuszczalnym – powiedział senator PSL Jan Filip Libicki

| fot. Twitter/d

SKANDAL \ Nieznany sprawca strzelał w biuro Ryszarda Czarneckiego

Ostrzelano biuro europośła PiS

W nocy z czwartku na piątek nieznany sprawca ostrzelał biuro poselskie europośła Prawa i Sprawiedliwości Ryszarda Czarneckiego w Nowym Dworze Mazowieckim. Według policji strzały oddane zostały prawdopodobnie z broni pneumatycznej. Nie wiadomo, kto stoi za atakiem.

Adrian Siwek

Ostrzelanie mojego biura w Nowym Dworze Mazowieckim nastąpiło pod osłoną nocy. Było to zwińczenie serii incydentów. Od kilkunastu dni biuro było systematycznie niszczone poprzez naklejanie nieprawdziwych plakatów – powiedział w rozmowie z „Codzienną” Ryszard Czarnecki. Europoseł wyjawiał ponadto, że kilka godzin przed ostrzelaniem wybita została szyba w samochodzie radnego Prawa i Sprawiedliwości, który był zaparkowany niedaleko biura. – Od słów do kul, tak można powiedzieć – ocenił. Polityk wyjawiał, że sprawą zajęła się policja, która wszczęła śledztwo. – Teren został odgrodzony, przybyli także funkcjonariusze z Warszawy, kawałek chodnika został zamknięty. Pod biurem zgromadziło się wiele osób oburzonych tą sytuacją. Warto zaznaczyć, że nie jest to pierwsze tego typu zdarzenie, wcześniej podpalono biuro poselskie Beaty Kempy, a sprawca tego podpalenia został zidentyfikowany

i w tej chwili jest na wolności – powiedział.

Ryszard Czarnecki wyjawiał, że niestety nie ma żadnych świadków, którzy widzieli bądź słyszeli zajście. – Być może są jakieś ślady na nagraniach z monitoringu. Tu jest monitoring miejski, a także wielu prywatnych firm, bo budynek znajduje się w ciągu pasma lokalnych usługowych. Nagrania sprawdza policja – mówił.

Polityk zaznaczył ponadto, że praktycznie nie ma wątpliwości co do tego, że budynek został ostrzelany. – Są ślady. Policja stwierdziła, że prawdopodobnie były to strzały z broni pneumatycznej – zaznaczył. – Jest za wcześnie, żeby wyjaśnić, w jaki sposób doszło do uszkodzeń. Czynności prawdopodobnie będą prowadzone pod kątem uszkodzenia mienia oraz narażenia na niebezpieczeństwo – poinformowała policja w Nowym Dworze Mazowieckim.

Atak w rozmowie z „Codzienną” skrytykowali politycy związani z opozycją. – Każdy atak na biuro parlamentarzysty jest czymś niedopuszczalnym. Oczekuję, że służby podejmą stosowne

działania w celu wyjaśnienia tej sprawy. Nie mam zbyt wielu informacji na ten temat, ale nie wiązałbym tego z kampanią wyborczą – powiedział senator Polskiego Stronnictwa Ludowego Jan Filip Libicki.

– Jestem wstrząśnięta, bo do takich zachowań nie powinno dochodzić. Są to działania przestępcze. Bardzo współczuję panu posłowi. To jest po prostu straszne, bo powinniśmy umieć się różnić. Jeżeli zaczyna dochodzić do czegoś takiego, to może to spotkać każdego posła z każdego ugrupowania – stwierdziła posłanka Koalicji Obywatelskiej Katarzyna Piekarska z Inicjatywy Polskiej.

Paweł Szramka ocenił, że powodami tej sytuacji są zaostrzający się spór polityczny oraz trwająca kampania prezydencka. – Gdy trwa kampania wyborcza, napięcie rośnie, ale nie oszukujmy się. Przez całą kadencję politycy grają na emocjach i niestety później odbija się to takimi przypadkami, jak zaatakowanie biura pana posła. Trzeba to oczywiście jak najmocniej potępić – zaznaczył poseł Kukiz'15.

Widelcowy policjant z awansem?

SŁUŻBY \ Inspektor Piotr Owsiewski, jeden z policjantów odpowiedzialnych za akcję „Widelec” z września 2008 r., właśnie został p.o. dyrektorem Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Na razie nie zapadła ostateczna decyzja, kto obejmie to stanowisko.

Akcja przeciwko kibicom Legii z września 2008 r. jest jednym z bardziej jaskrawych przykładów łamania praw obywatelskich w czasie rządów koalicji PO-PSL. Zatrzymano wtedy 752 fanów stołecznego klubu, którym postawiono zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku, którego celem jest gwałtowny zamach na osobę lub mienie. Jak opisywał Piotr Lisiewicz w „GP”, kibice na komisariatach byli traktowani w sposób nieludzki. „Bicie kłucami po jądrach, zmuszanie do przysiadów nago, siadanie na palce policyjnej ustawionej na sztorc, gazowanie w zamkniętym samochodzie – tak według relacji uczestników wydarzeń działała policja” – opisywał sytuację Piotr Lisiewicz. Nie ma wątpliwości, że wszystko działo się za aprobatą ówczesnego szefa MSW Grzegorza Schetyny, a akcji bronili najważniejsi

politycy w kraju z premierem Donaldem Tuskiem na czele. W policji nadal pracują ludzie odpowiedzialni za akcję. Inspektor Piotr Owsiewski, który wówczas kierował funkcjonariuszami, w ostatnich dniach został p.o. dyrektorem Biura Ruchu Drogowego KGP. Zapytaliśmy o to rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji Jarosława Szymczyka. „21 lutego dotychczasowy dyrektor Biura Ruchu Drogowego KGP insp. Zdzisław Sudoł, po osiągnięciu pełnej wyслуги służby, podjął decyzję o przejściu w stan spoczynku. Do chwili obecnej nikt nie został mianowany na stanowisko dyrektora Biura, decyzja kadrowa z tym związana jeszcze nie zapadła, a chwilowo obowiązki związane z bieżącą pracą pełni dotychczasowy zastępca dyrektora BRD” – poinformował insp. Mariusz Ciarka.

Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

PAWŁA KRÓLIKOWSKIEGO

Prezesa Związku Artystów Scen Polskich

Wybitnego aktora filmowego, teatralnego i dubbingowego
Widzowie pokochali Go za role serialowe, przede wszystkim
niezapomnianego Kusego kultowego „Rancza”

Odszedł wspaniały, życzliwy, pogodny Człowiek.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają
Zarząd i Rada Nadzorcza Telewizji Polskiej S.A.

NEKROLOG

21 lutego 2020 r. odszedł nagle

Ś.P.

DAWID KRUPEJ

Radny miasta Gdańsk,
niezwykle zaangażowany społecznik i artysta.

Żegnamy Go z wielkim bólem. Niech spoczywa w pokoju!
Rodzinie składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

MANIPULACJE I KŁAMSTWA KIDAWY-BŁOŃSKIEJ

WYBORY \ Dziś zwolennicy Małgorzaty Kidawy-Błońskiej podczas konwencji kandydatki na prezydenta KO dostaną gazetkę wyborczą pt. „Polska”, w której przeczytają zmanipulowane, nieprawdziwe informacje o polskim rządzie: „Nie wolno dopuścić, aby Polacy stracili 500+ przez PiS”. Więcej o sprawie w kolejnym numerze „Codziennej”.

WYWIAD \ Z RADOSŁAWEM FOGLEM, zastępcą rzecznika PiS i członkiem sztabu Andrzeja Dudy, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Platforma Obywatelska nie jest zdolna do ofensywy programowej

Musieliśmy już odkłamywać słowa rzecznika pani Kidawy-Błońskiej, który stwierdził, że oddziałowi szpitalnemu grozi likwidacja, podczas gdy oddział jest świeżo wyremontowany i sprawnie funkcjonuje. Były też nieprawdziwe doniesienia o podwyżce cen paliw. Jednym z naszych sztabowych pomysłów jest powołanie specjalnej komórki, która ma się zajmować walką z fake newsami, dezinformacją i hejtem – mówi „Codziennej” Radosław Fogiel.

Od początku kampanii prezydenckiej mamy zalew fake newsów i hejtu wymierzonego w prezydenta oraz jego współpracowników. Czy są Państwo przygotowani, aby z tym walczyć?

To prawda, hejtu w tej kampanii jest niezwykle dużo. Mam wrażenie, że to może być jedna z najbardziej brudnych i brutalnych kampanii, z jakimi mieliśmy do czynienia. Minęło zaledwie kilka tygodni, a już mieliśmy zalew fake newsów czy hejterskich działań. Musieliśmy już odkłamywać słowa rzecznika pani Kidawy-Błońskiej, który stwierdził, że oddziałowi szpitalnemu grozi likwidacja, podczas gdy oddział jest świeżo wyremontowany i sprawnie funkcjonuje. Były też nieprawdziwe doniesienia o podwyżce cen paliw. Jednym z naszych sztabowych pomysłów jest powołanie specjalnej komórki, która ma się zajmować walką z fake newsami, dezinformacją i hejtem. Najlepszym orężem jest tu prawda. Pokazywanie, jakie są fakty. Pokazywanie tego, że ci hejterzy mają twarze i nazwiska. Kiedy za Andrzejem Dudą do różnych miejscowości jeżdży ta sama grupa protestujących osób, to trzeba to podkreślać. Widać, że bardzo ich to boli, bo kiedy pokazujemy, kim oni są, podnosi się straszliwy krzyk. Pewnie wstydzą się tego, co robią.

Czy jest jakiś pomysł, aby Państwa sprostowania przedostały się do mediów? Złazcza te niesprzające obecnej władzy często powtarzają fake newsy, a o ich sprostowaniu nie ma wręcz mowy.

Zakładam oczywiście, że nie jest to zła wola tych mediów, tylko nie dość dogłębna weryfikacja informacji... Będziemy korzystali z wszystkich dostępnych środków, aby przebić się z tymi informacjami. Jesteśmy obecni w internecie i tam staramy się docierać do ludzi. Będziemy organizowali konferencje prasowe,



Radosław Fogiel, zastępca rzecznika PiS i członek sztabu Andrzeja Dudy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

**\\ Najlepszym orężem jest tu prawda. Pokazywanie, jakie są fakty. Pokazywanie tego, że ci hejterzy mają twarze i nazwiska. **

we, a nasi politycy przy okazji wizyt w tych mediach będą o tym mówili, bo rzeczywiście jeśli ktoś żyje w tzw. bańce informacyjnej i docierają do niego tylko przekazy z jednej strony, to może nawet nie wiedzieć, że coś jest kłamstwem i dawno zostało zdementowane. Jest to dla nas wyzwanie.

Czy sztab Andrzeja Dudy spodziewał się aż takiego ataku? Czy zaskoczyła Państwa jego skala?

To raczej nie było zaskakujące, mieliśmy tego świadomość. W kampanii 5 lat temu atak zaczął się dość późno, bo na początku przeciwnicy próbowali deprecjonować kandydata Andrzeja Dudę i udawać, że nic się nie dzieje. Atak 5 lat temu zaczął się dopiero wtedy, kiedy okazało się, że realnie może on zagrozić Bronisławowi Komorowskiemu. Teraz wiemy, że Andrzej Duda jest fawory-

tem, i atak ruszył momentalnie. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni, od 5 lat jesteśmy pod ciągłym ostrzałem.

Paskudny fake news pojawił się również na profilu „Sok z buraka”, którego administratorzy są powiązani z PO. Czy Pana zdaniem politycy PO powinni się odciąć od tego profilu?

„Sok z buraka” jest – nie powiem tego po raz pierwszy, ale warto to powtarzać – najgorszym ścieżką, jednym z najbardziej szambiarzkich miejsc w polskim internecie. Wykorzystuje hejt i fake newsy. Atak nie tylko na Andrzeja Dudę, lecz także na jego rodzinę jest tego najlepszym przykładem. To powinien być obszar poza sporem politycznym. Niestety widzimy, że mowa tu o ludziach, którzy nie mają żadnego honoru, godności, a obyczaje i normy kulturowe dla nich nie istnieją. Je-

żeli pojawiają się doniesienia, że ktoś związany z „Sokiem z buraka” ma współorganizować kampanię Kidawy-Błońskiej, to wydawałoby się, że te związki są na tyle widoczne, że politycy PO powinni się odciąć od takich działań. Jeśli tego nie robią, to sami wystawiają sobie świadectwo. Widać, że do Polski docierają praktyki z kampanii w innych krajach – już nie manipulacje i przeinaczenia, ale ordynarne kłamstwa. Głośno było o tym np. w USA, mówiono wręcz o rosyjskiej dezinformacji. Tu mieliśmy podobny przykład, czyli próbę wrzucenia w przestrzeń publiczną informacji kłamliwej z nadzieją, że coś się przyklei do kandydata. To nie jest coś, czego można bronić, mówiąc, że są różne punkty widzenia. W tym przypadku sprawa jest jasna – to jest fałsz.

Czy nie ma Pan wrażenia, że te fake newsy powstają dlatego, że kandydatka PO nie może wygrać merytorycznie z prezydentem Andrzejem Dudą?

Po pierwsze druga strona chce ewidentnie rozbudzić emocje i wykorzystać je, licząc, że uda się stworzyć jakąś narrację czy też poczucie, które miałyby działać na ich korzyść. Wiedzą, że trudno się z nami zmierzyć programowo. Po drugie mam wrażenie, że PO nie jest zdolna do ofensywy programowej. Symboliczny jest fakt, że kandydatem na prezydenta jest Małgorzata Kidawa-Błońska, która podczas konwencji PO przed wyborami parlamentarnymi stała z bezradną miną przy mównicy, pytając: „Gdzie jest program?”. Dziś to ta sama Małgorzata Kidawa-Błońska. My też pytamy – gdzie jest program? – bo PO ciągle ma problem z przedstawieniem merytorycznych propozycji, poza tym, że w ostatnich dniach kandydatka PO zaczyna mówić głosem Ryszarda Petru, że 500+ dla osób niepracujących jej się nie podoba. Niech powie jasno, że jest za ograniczeniem lub likwidacją tego programu. Wtedy możemy rozmawiać na argumenty.



RUSZYŁY ĆWICZENIA DEFENDER-EUROPE 20

OBRONA \ W piątek 28 lutego pierwsze kolumny żołnierzy i sprzętu z USA wjechały do Polski przez przejście graniczne w Kołbaskowie. To oficjalny początek Defender-Europe 20 w naszym kraju.



PIELGRZYMKI DO WŁOCH SĄ ODWOŁYWANE

KORONAWIRUS \ Zagrożenie koronawirusem we Włoszech spowodowało załamanie w turystyce pielgrzymkowej. Masowo odwoływane są takie wyjazdy w archidiecezji katowickiej na Śląsku.

ZDROWIE \ Opozycja nie ma za co krytykować rządu

Miliony na walkę z koronawirusem

Politycy partii opozycyjnych tj. PO zarzucają rządowi, że nie jest przygotowany do walki z koronawirusem i nie informuje swoich obywateli. Tymczasem rząd od dawna robi wszystko, by Polacy byli skutecznie powiadamiani i bronieni przed epidemią. Dzięki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu zostanie przekazanych aż 100 mln zł na walkę z ewentualnym wystąpieniem koronawirusa w Polsce.

Maria Kobylińska

Działania rządu w związku z niebezpieczeństwem epidemii masowo popierają Polacy. Potwierdzają to najnowsze doniesienia Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych. Według badań IBRIS aż 53 proc. społeczeństwa słyszało lub miało do czynienia z działaniami partii rządzącej na rzecz walki z koronawirusem, a prawie połowa, bo aż 49,7 proc., pozytywnie oceniła czynności, jakie podejmuje rząd, by przeciwdziałać epidemii groźnego szczepu wirusa. Sondaż ten Instytut Badań Rynkowych i Społecznych zrealizował 26 lutego w całej Polsce.

Koronawirus SARS-CoV-2 dał o sobie znać w grudniu ub.r. w Wuhanie (środkowe Chiny), gdy wywołał chorobę zakaźną o nazwie COVID-19. Ta zaczęła się rozprzestrzeniać w całym kraju oraz poza jego granicami. Do 27 lutego br. odnotowano już 82 132 potwierdzone przypadki zachorowań oraz niemal 3 tys. zgonów w ich wyniku.

W Polsce oficjalnie nie uznano jeszcze żadnego zachorowania na COVID-19. Z najnowszych informacji wynika jednak, że koronawirus może dotrzeć do nas szybciej, niż się spodziewa-



Minister zdrowia Łukasz Szumowski i szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk | fot. Radek Pietruszka/PAP

no. Wczoraj jego obecność odnotowano na Białorusi. Mimo to polskie Ministerstwo Zdrowia jest dobrze przygotowane na pojawienie się chorób wywołanych przez SARS-CoV-2. MZ poinformowało, że w kraju nieustannie prowadzone są badania pod kątem zarażenia koronawirusem. Na razie przeprowadzono ich już 350. Dla zwiększenia bezpieczeństwa 47 osób zostało objętych hospitalizacją, kwarantanną – 55,

a nadzorem epidemiologicznym – 1570 pacjentów.

Pomimo m.in. tych działań podejmowanych w celu zabezpieczenia Polaków przed epidemią SARS-CoV-2 opozycja twierdzi, że rząd nie przygotowuje się na niebezpieczeństwo. Wczoraj kandydatka PO na prezydenta Małgorzata Kidawa-Błońska zarzuciła nawet PiS ukrywanie prawdy o koronawirusie.

„Wzywam premiera Morawieckiego i rząd do ujawnienia

prawdy o przypadkach koronawirusa w Polsce” – zaapelowała na Twitterze Kidawa-Błońska.

Odpowiedział jej natychmiast minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. „W Polsce nie stwierdzono obecności #koronawirus, ale wojsko polskie jest przygotowane do tego, aby wspierać cywilną służbę zdrowia” – podał na Twitterze minister obrony narodowej.

Ministerstwo Zdrowia w celu odparcia ataków opozycji oraz poinformowania Polaków o bieżącej sytuacji zorganizowało w piątek konferencję prasową. Podało w niej, że dzięki premierowi Mateuszowi Morawieckiemu szpitale będą miały do dyspozycji 100 mln zł na odpowiednie przyjęcie pacjentów. Tego samego dnia premier oświadczył, że rząd zorganizuje pierwsze spotkanie ministrów zdrowia poszczególnych państw UE w celu omówienia sytuacji epidemiologicznej w Europie.

– Rząd jest odpowiednio przygotowany na każdą ewentualność. To, co robi opozycja, jest działaniem na szkodę mieszkańców Polski. Emocjonalne wypowiedzi polityków opozycji, pani Kidawy-Błońskiej, że rząd ukrywa stan zachorowań, jest działaniem podważającym działalność, funkcjonowanie państwa. Minister zdrowia wielokrotnie podkreślał, że natychmiast poinformujemy, jeśli dojdzie do potwierdzenia zakażenia koronawirusem. Rząd podejmuje wiele działań, by ochronić Polaków. Dzięki premierowi szpitale dostaną teraz dodatkowe miliony na walkę z zagrożeniem – powiedziała „Codziennej” wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko.

Były senator PO Pinior skazany

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Józef Pinior, były senator PO i uczestnik manifestacji KOD, został skazany przez Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście na 1,5 roku więzienia i 5 tys. zł grzywny za korupcję. Wyrok nie jest prawomocny. Z uzasadnienia sędziego wynika, że sąd nie miał żadnych wątpliwości co do winy Piniora. – Nie był to proces polityczny, jak chciała tego totalna opozycja – podkreśla poseł Marek Ast (PiS), szef sejmowej komisji sprawiedliwości.

Pinior został uznany za winnego przyjęcia korzyści majątkowej w kwocie co najmniej 40 tys. zł w zamian za załatwienie sprawy w Ministerstwie Infrastruktury i w straży pożarnej, dotyczącej dolnośląskiego biznesmena Tomasza G., oraz za winnego korupcji w sprawie kopalni w Łądku-Zdroju. Jego asystent Jarosław Wardęga został skazany na 1,5 roku więzienia i 3 tys. zł grzywny. Prze-

stępstwa miały być dokonane w 2015 r. W sprawie skazano także inne osoby.

Wypłaty pieniędzy miały być dokonywane bezpośrednio na konto Piniora oraz za pośrednictwem poczty. Dowodem w sprawie są m.in. nagrania z podsłuchanych rozmów. – Wina i sprawstwo nie budzą tu wątpliwości – uzasadniał wyrok sędzia Marek Górny. Obrona dowodziła, że nagrania mogą być zmanipu-

lowane. Sędzia odrzucił zarzuty obrony, przypominając, że biegły potwierdził autentyczność nagrań. – Sami oskarżeni złożyli wyjaśnienia, w których de facto potwierdzili, że byli uczestnikami tych rozmów, i ani razu nie zakwestionowali, nie podnieśli, że w danym nagraniu nie był ich głos. Po drugie nie ma wątpliwości, co do zgodności odsłuchanych nagrań z rzeczywistą treścią rozmów – mówił

sędzia. – Pada propozycja korupcyjna i treść rozmowy wskazuje na jej związek z funkcją publiczną senatora Józefa Piniora. Dlatego sąd doszedł do wniosku, że treść nagrań jest zgodna z rzeczywistą treścią rozmów. A to najważniejszy materiał dowodowy w sprawie. Rozmowy te świadczą o popełnieniu przestępstw przez oskarżonych – powiedział sędzia. Oddalił także tłumaczenia, że pieniądze

były pożyczkami, bo biznesmeni m.in. nigdy nie domagali się zwrotu pieniędzy. Pinior został zatrzymany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w listopadzie 2016 r.

Jak podkreśla poseł Marek Ast (PiS), przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości, zarzuty totalnej opozycji, że proces Piniora miał podłoże polityczne, okazały się całkowicie bezpodstawne w świetle uzasadnienia sądu. – Sprawa korupcji ewidentna, stwierdza to sąd, te wszystkie protesty PO, że były senator Pinior jest niesłusznie oskarżany, nie miały żadnej racji – mówi „Codziennej” poseł Ast.

Paweł Tunia



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

TUSK KPI SOBIE Z BEZPIECZEŃSTWA POLAKÓW

MEDIA \ Rząd stwierdził, że przed koronawirusem uchronić nas mogą tylko czyste ręce, PiS może tego nie przetrwać – w taki sposób skomentował sprawę koronawirusa Donald Tusk. – Zastanawiamy się, kto wymyśla hejterskie wpisy „Soku z Buraka”. Objawił się bardzo mocny kandydat – skomentował to Sebastian Kaleta, wiceszef MS.

HISTORIA \ W niedzielę obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Niezlomni, upominamy się o Was!

„Chcieli nas zakopać. Nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnem” – to zdanie bardzo dobrze opisuje tragiczną, ale także piękną historię żołnierzy antykomunistycznego podziemia. Przez lata spychani na margines historii, dziś także silnie wracają do świadomości Polaków. W niedzielę już po raz 10. będziemy obchodzili Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W całym kraju organizowane są różne inicjatywy upamiętniające. Centralne, w których udział weźmie prezydent Andrzej Duda, odbędą się w Warszawie.

Jan Przemyski

Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba” – te słowa legendarnej sanitariuszki Danuty Siedzikówny „Inki” obrazują, jakimi ideami kierowali się bohaterowie antykomunistycznego podziemia. Wartości, jakie jej zostały przekazane, w chwili próby nie pozwoliły na wydanie kamratów walczących o niepodległą Polskę. Jej zabójstwo obrazuje również, jak zbrodniczy był system, który po II wojnie światowej został w Polsce zainstalowany przez Sowietów i polskich kolaborantów. Mimo iż prawo nie pozwalało wykonywać wyroków śmierci na nieletnich, to komuniści bez wahania pokazowo osadzili, a następnie – na tydzień przed jej 18. urodzinami – rozstrzelali „Inkę”, sanitariuszkę, która podczas potyczek pomagała rannym ze swojego oddziału, a także tym z drugiej strony barykady.

Na jej cześć i setek tysięcy innych żołnierzy antykomunistycznego podziemia, z inicjatywy śp. Lecha Kaczyńskiego i śp. Janusza Kurtyki 1 marca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W tym roku już po raz



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

10. będziemy go obchodzili i z tej okazji w całym kraju odbędą się również inicjatywy edukacyjne i kulturalne poświęcone Niezlomnym.

Centralne uroczystości zaplanowano na godz. 14 na warszawskim pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Udział w ceremonii wezmą m.in. prezydent Andrzej Duda oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Prezydent wręczy awanse generalskie oficerom Wojska Polskiego, a przysięgę wojsko-

wą złoży ponad 2 tys. żołnierzy służby przygotowawczej.

Wcześniej jednak, bo o godz. 10, rozpoczną się obchody w miejscu zwanym „polską Golgotą” – w byłym nazistowskim i komunistycznym więzieniu na warszawskim Mokotowie, gdzie obecnie powstaje Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. – Zaczynamy o godz. 10 rano. Wielkie wydarzenie z udziałem ministra sprawiedliwości

Zbigniewa Ziobry i ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, a także kombatantów, ostatnich żyjących Żołnierzy Niezlomnych, Żołnierzy Wyklętych. Serdecznie wszystkich zapraszamy – powiedział dyrektor placówki Jacek Pawłowicz w najnowszym odcinku programu „Rozmowa Niezależna”, dostępnym na platformie vod.Gazeta-polska.pl. Dodał również, że w tym miejscu uroczystości potrwać do godz. 21.

Ciekawą propozycję oferują również Polskie Koleje Państwowe. Na warszawskim Dworcu Centralnym po godz. 15 grupy rekonstrukcyjne przygotowują obozowisko na wzór tych, jakie w lasach budowali partyzanci II konspiracji. Odwiedzający będą mogli podziwiać uzbrojenie podziemia antykomunistycznego oraz poznać historię poszczególnych Żołnierzy Wyklętych.

Nie możemy zapomnieć także o Biegu Tropem Wilczym. – W tym roku w hołdzie Żołnierzom Wyklętym biegacze pobiegą w ponad 360 miastach w Polsce i w blisko 20 poza naszymi granicami. Biegają na Kresach, w Afryce, Stanach Zjednoczonych, a nawet w Nowej Zelandii. Już teraz wiemy, że padnie rekord frekwencji, który w zeszłym roku wyniósł 80 tys. Informacje dotyczące biegu można znaleźć na naszej stronie internetowej TropemWilczym.org – powiedziała nam rzecznik inicjatywy Barbara Konarska. Dodała również, że podczas wydarzenia odbędzie się zbiórka krwi.

Zachęcamy Państwa również do sprawdzania propozycji lokalnych. W setkach miejsc w Polsce władze samorządowe i działacze społeczni organizują różne prelekcje, koncerty, wystawy, rekonstrukcje, wycieczki po miejscach pamięci itp.

Kaczyński o koronawirusie i Tusku

MEDIA \ Zadaniem państwa jest czynić wszystko, żeby ograniczyć skutki epidemii koronawirusa, bo jej uniknięcie jest pewnie poza możliwościami, ale z drugiej strony nie należy doprowadzać bez potrzeby do paniki – powiedział w piątek w Polskim Radiu prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Prezes PiS był pytany w Polskim Radiu o sytuację związaną z koronawirusem i krytykę ze strony opozycji, że działania rządu są spóźnione. – Wszystko, co trzeba było zrobić, dotąd zostało zrobione i będą oczywiście dalsze posunięcia. Zadaniem państwa jest z jednej strony czynić wszystko, żeby ograniczyć skutki tej epidemii, bo jej uniknięcie jest pewnie poza możliwościami, chociaż oczywiście bardzo bym chciał, żeby tak było, ale z drugiej strony chodzi tak-

że i o to, żeby nie doprowadzić bez potrzeby do jakiegoś stanu wielkiego podniecenia społecznego czy zgoła paniki, bo to też jest bardzo szkodliwe i przynosi wiele negatywnych skutków, także dla ludzkiego zdrowia i życia – mówił prezes PiS.

Kaczyński wyraził przekonanie, że rząd idzie „tą drogą, która jest właściwa”, uwzględniając oba te aspekty związane z sytuacją wokół koronawirusa.

Prezes PiS odniósł się również do hejtu, jaki urucho-

mił wobec obecnego rządu b. premier Donald Tusk. – Donald Tusk doprowadził do zniszczenia jakichkolwiek zasad w polskim życiu publicznym. W związku z tym, że wspiera Małgorzatę Kidawę-Błońską, można spodziewać się coraz większej agresji. W kampanii – ocenił Jarosław Kaczyński. – Donald Tusk, powiedzmy sobie, ma ostatnio niewielkie szczęście polityczne. Zapowiada się, że to nie będzie ładna kampania, zresztą to już widać – oce-

nił Kaczyński. – Cała dotychczasowa droga polityczna Donalda Tuska wskazuje na to, że to jest co najmniej bardzo, bardzo prawdopodobne, czy niemalże pewne – bo to jest jedyna rzecz, którą potrafi sprawnie robić – rozbijając ukształtowane już w połowie pierwszego dziesięciolecia XXI w. obyczaje polityczne, na niskim poziomie trzeba przyznać, jednak jakoś tam ukształtowane, no (Tusk) zniszczył bardzo sprawnie. Doprowadził do zupełnego znisz-

czenia jakichkolwiek zasad, jakiegokolwiek przyzwyczajenia w polskim życiu publicznym, i w wielu innych sprawach, które się właśnie z tą dziedzina łączą, był rzeczywiście bardzo skuteczny – powiedział lider PiS.

Na koniec Kaczyński stwierdził, że „rozstrzygnięcie wyborów prezydenckich w I turze jest możliwe, a nawet prawdopodobne”, i podkreślił, że aby to się stało, potrzebna jest ogromna mobilizacja.

(sm/Polskie Radio)

10-13



fot. Radovan Stoklasa/Reuters

TO MOGĄ BYĆ PRZEŁOMOWE WYBORY

SŁOWACJA \ Zdaniem analityków sobotnie wybory parlamentarne mogą przynieść zasadniczą zmianę i zakończyć 14-letnią erę partii Kierunek – Socjaldemokracja (Smer-SD) byłego premiera Roberta Fico. Nowym szefem rządu może zostać lider opozycyjnego centroprawicowego ugrupowania Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości (OLaNO) Igor Matovič.

REPORTAŻ \ Życie Polaków na Wyspach po brexicie

Pierwszy miesiąc od rozstania

Mija miesiąc od momentu, w którym Wielka Brytania oficjalnie opuściła Unię Europejską i weszła w tzw. okres przejściowy. Ambasada RP w Londynie stara się informować Polaków o zmianach prawnych związanych z ich dalszym pobytom na Wyspach, a sami Polacy podzielili się w swoich opiniach na temat brexitu.



31 stycznia w Wielkiej Brytanii w wielu miejscach celebrowano moment opuszczenia Unii Europejskiej. Minęły cztery tygodnie, a temat brexitu niemal całkowicie zniknął z przestrzeni publicznej | fot. Henry Nicholls/Reuters

Wojciech Zdrojowski

korespondencja z Londynu

Brexit wszedł w życie 31 stycznia br., zaś 1 lutego rozpoczął się tzw. okres przejściowy, który zakończy się 31 grudnia. Przez jedenaście miesięcy Wielka Brytania, nie będąc już członkiem UE, nadal będzie podlegała unijnym przepisom. Warunki umowy o wystąpieniu pozwalają wspólnemu komitetowi Zjednoczonego Królestwa i UE wydłużyć okres przejściowy o maksymalnie dwa lata, ale strony muszą podpisać się pod ewentualnie uzgodnionym przedłużeniem przed 1 lipca 2020 r. Na razie jedyną wymierną zmianą jest brak brytyjskich posłów w Parlamencie Europejskim.

Emocje już opadły

Miesiąc po oficjalnym wyjściu Wielkiej Brytanii z UE „Codzienna” zapytała Polaków na Wyspach, co myślą o brexicie. – Na razie jest on tylko przedawnioną formalnością i mam wrażenie, że większość osób przestała traktować go poważnie. Sama mam mieszane uczucia – mówi Wioletta Anna Kreiss, która pracuje w sektorze publicznym w Londynie. Jak dodaje, jej brytyjscy przyjaciele nie popierają brexitu. – Mieszkam z moją rodziną w Wielkiej Brytanii od ponad 16 lat. Od kilku lat mamy po-

dwójne obywatelstwo, mówimy bardzo dobrze po angielsku i mamy wielu brytyjskich przyjaciół. Są to osoby, które były przeciwne brexitowi, ponieważ tak jak ja wierzyły, że nie będzie to tzw. quick fix [ang. szybkie rozwiązanie problemów] – wskazuje Polka.

Jerzy Byczyński, redaktor „British Poles”, portalu poświęconego tematyce Polaków w Wielkiej Brytanii i stosunkom brytyjsko-polskim, uważa, że nastroje w kraju nie zmieniły się w ciągu ostatniego miesiąca, lecz dużo wcześniej. – Zmiany były zauważalne w ciągu ostatnich paru lat, od czasu referendum w czerwcu 2016 r. Jest niezrozumienie, skąd wziął się brexit, dlaczego za nim zagłosowano. Wielu Polaków sądzi, że głosowano tak wyłącznie dlatego, że ich jest tutaj zbyt wielu. To nieprawda, choć oczywiście temat imigracyjny jest jednym z najważniejszych czynników, które doprowadziły do takiego wyniku plebiscytu – ocenia redaktor.

Nie zauważyłam, żeby po 31 stycznia temat brexitu szczególnie interesował Brytyjczyków – mówi z kolei Maria Andrych, nauczycielka w polskich i angielskich szkołach w Londynie. – Ani w rozmowach w pracy, na ulicy czy w sklepie. Być może coś takiego przyjdzie, kiedy opuścimy zupełnie UE,

a więc z początkiem 2021 r. – przewiduje. Jednocześnie w ocenie nauczycielki brexit był bardzo dobrą decyzją. – Są państwa uprzywilejowane i państwa, które są pod kreską. Wiadomo, że pierwsze skrzypce w Unii Europejskiej grają Niemcy i Francja. Wielka Brytania jest zbyt silnym graczem, żeby pozwolić na to, by nie mieć prawa głosu w ważnych dla UE sprawach, tak jak to było dotychczas – wskazuje Andrych.

Określając siebie jako „szczęśliwą obywatelkę Wielkiej Brytanii”, Andrych uważa również, że Brytyjczycy wyjdą z tej sytuacji obronną ręką. – Oczywiście Bruksela będzie chciała pokazać, że brexit był błędem, i Londyn będzie musiał zapłacić za to gospodarczo. Ale myślę, że taki okres przejściowy potrwa ze dwa lata i potem wszystko wróci do normy – twierdzi.

Według Marii Andrych trudność opuszczenia Wspólnoty przez Wielką Brytanię to znak ostrzegawczy dla innych państw. – Skoro Wielka Brytania miała tak silną pozycję w UE, a było tyle problemów, szantaży, różnych gier politycznych, żeby ją opuścić, że aż trudno sobie wyobrazić, jak wyglądałoby to, gdyby chciał to zrobić jakiś słabszy kraj. Zostałby chyba, powiem szczerze, zakończony gospodarczo – kończy nauczycielka.

Legalizacja pobytu

Mieszkańcy Wielkiej Brytanii bez paszportu brytyjskiego będą musieli najpóźniej do czerwca 2021 r. wystąpić o tzw. settled status (status osiedleńca), który można uzyskać, jeśli mieszkało się w Wielkiej Brytanii przez co najmniej pięć lat. Jeśli aplikant nie ma pięciu lat pobytu, ale zamieszkał na Wyspach przed 31 grudnia br., to może ubiegać się o tzw. pre-settled status. Następnie może złożyć wniosek o zmianę statusu na „settled”, gdy będzie miał nieprzerwane pięć lat pobytu. Andrych tłumaczy, że uzyskanie tych papierów to żaden problem. – Jeszcze nie spotkałam osoby, która narzekałaby na problemy z uzyskaniem statusu osiedleńcy lub dostała odmowę. Procedura jest przejrzysta. Nie trzeba wypełniać dużo wniosków – opowiada Andrych.

Jednak Wioletta Kreiss uważa, że dla ludzi bez brytyjskiego paszportu lub statusu osiedleńcy, a więc mieszkających w Wielkiej Brytanii od niedawna, może być trudno o pracę. – Zauważyłam, że w każdej aplikacji o pracę pojawia się pytanie o uregulowany status pobytu i pozwolenie na pracę na terenie Wielkiej Brytanii. To może potencjalnie oznaczać, że po okresie przejściowym osobom z paszportem UE bez tzw. settled status

będzie dużo trudniej znaleźć zatrudnienie w Wielkiej Brytanii – twierdzi Kreiss.

Tymczasem w opinii Byczyńskiego obecne pytania o status osiedleńcy są niestosowne. – To jest niezgodne z prawem, ponieważ w okresie przejściowym ten status nie jest potrzebny Polakom czy innym Europejczykom – mówi Byczyński.

Pomoc służb konsularnych

Ambasador RP w Zjednoczonym Królestwie Arkady Rzegocki tłumaczy „Codzienną”, że służby konsularne wkładają wiele wysiłku w to, by informować naszych rodaków o sposobach uregulowania pobytu na Wyspach. – Polacy są rozproszeni na terenie całego Zjednoczonego Królestwa i wiele osób nie uświadamia sobie, że muszą aplikować o status osiedleńcy. Staramy się wspierać Home Office (brytyjski resort spraw wewnętrznych) w jego informacyjnych zadaniach, współpracując z organizacjami polonijnymi. Jednym z pomysłów na zwiększenie liczby osób, które są świadome, że muszą się zarejestrować, było powstanie Rady Polonijnej, w wyniku czego poszczególne organizacje polonijne zaangażowały się w proces – mówi ambasador. – Cieszymy się, że odsetek Polaków, którzy zaaplikowali o status osoby osiedlonej, zwiększył się w tej chwili z 20 do prawie 60 proc., czyli jest to ok. 600 tys. osób – dodaje.

We wrześniu ub.r. szef placówki dyplomatycznej RP w Londynie napisał też list do Polonii i organizacji polonijnych na Wyspach, zachęcając albo do rejestracji, albo powrotu do kraju. Ostatnia z propozycji wywołała mieszane reakcje. – Prawie cały list był poświęcony apelowi skierowanemu do polskich szkół sobotnich, organizacji harcerskich, parafii, wszelkich polskich organizacji, żeby rozszerzać tę wiedzę, pomagać sobie nawzajem. Często osoby będące tu od dziesięciu lat nie zdają sobie sprawy z tego, że też muszą aplikować. Ten list był taką zachętą i cieszę się, że przyniósł realny skutek. Polskie i brytyjskie media ten temat podchwyciły i pomogły nam dotrzeć z tą informacją do Polaków. Rzecz w tym, że brytyjskie media skoncentrowały się na tych ostatnich dwóch zdaniach, które są zachętą do rozważenia powrotu, jeśli ktoś nie chce aplikować i nie chce się rejestrować. Mimo to cieszę się, że wielu Polaków wróciło lub rozważa powrót do Polski – tłumaczy ambasador.

UPAMIĘTNIE NIE BOHATERA

CZECHY \ W piątą rocznicę zabójstwa rosyjskiego opozycjonisty Borysa Niemcowa w Pradze wymieniono tabliczki z dotychczasową nazwą placu, przy którym mieści się ambasada Rosji, na tabliczki z nazwą pl. Borysa Niemcowa.



fol. Remo Casilli/Reuters

KŁOPOTY ZDROWOTNE PAPIEŻA

WATYKAN \ Papież Franciszek odwołał zapowiedziane na piątek oficjalne audiencje. Był to drugi dzień ograniczenia przez papieża aktywności, co w czwartek wytłumaczono lekką niedyspozycją.

BLISKI WSCHÓD \ Zaostrzenie walk w Syrii

Turcja wpuści uchodźców do Europy

Władze w Ankarze podjęły decyzję, że nie będą zatrzymywać na tureckim terytorium uchodźców z Syrii, którzy podejmą próbę przedostania się do Europy. Media spekulują, że może to poważnie nasilić kryzys migracyjny, a wśród uciekinierów mogą znaleźć się bojownicy tzw. Państwa Islamskiego.

Beata Mańkowska

Według szacunków około miliona Syryjczyków opuściło swoje domy w prowincji Idlib i podejmie starania o azyl w innych krajach. Turcja oświadczyła, że nie zamierza ich zatrzymywać na swoim terytorium, więc prawdopodobnie trafią do krajów europejskich. Turecka straż graniczna, jednostki straży przybrzeżnej i policja otrzymały już instrukcje, by nie powstrzymywać uchodźców przed przemieszczaniem się do Europy. Ekspert ostrzega, że wśród uciekających mogą być bojownicy tzw. Państwa Islamskiego.

Wzmogła migracja Syryjczyków wiąże się z czwartkowymi wydarzeniami w Idlibie, gdzie samoloty syryjskie wspomagane przez Rosjan ostrzelały oddziały tureckie.

– Turecka artyleria od kilku godzin prowadzi ostrzał celów w Idlibie, o których wiadomo, że są związane z reżimem Baszara al-Asada – oświadczył dyrektor ds. komunikacji społecznej w tureckim ministerstwie obrony Fahrettin Altun. W wyniku ostrzału zginęło 33 tureckich żołnierzy. To największa liczba ofiar śmiertelnych po stronie tureckiej w ciągu jednego dnia, od momentu zaangażowania się Ankary w konflikt w Syrii w 2016 r. Agencja AP pisze o poważnej eskalacji bezpośredniego konfliktu między siłami tureckimi a wspieranymi przez Rosję oddziałami lojalnymi wobec dyktatora Syrii Baszara al-Asada.

Sekretarz generalny ONZ António Guterres w odpowiedzi na wydarzenia w Idlibie wezwał do natychmiastowego zawieszenia broni i wyraził poważne zaniepokojenie zagrożeniem dla ludności cy-



Decyzja tureckich władz może oznaczać, że Europie grozi kryzys migracyjny porównywalny z tym z lat 2015–2016 | fot. Giorgos Moutafis/Reuters

wilnej wynikającym z eskalacji działań wojskowych. Interwencję podjęła też strona amerykańska. Departament Stanu zaapelował do władz w Damaszku i Moskwie o wstrzymanie „nikczemnej ofensywy”, jaką prowadzą w prowincji Idlib. „W pełni popieramy Turcję, naszego sojusznika w Pakcie Północnoatlantyckim. Nie przestaniemy nawoływać do zatrzymania tej ofensywy prowadzonej przez reżim Asada, Rosję oraz siły wspierane przez Iran” – napisano w komunikacie podpisanym przez rzeczniczkę amerykańskiej dyplomacji, Morgan Ortagus.

Media spekulują, że groźba otwarcia tureckich granic może się jednak wiązać bardziej ze stanowiskiem państw europejskich wobec tureckich prób wzmocnienia obecności we wschodniej części Morza Śródziemnego niż ze stratami poniesionymi w Idlibie.

Koronawirus otacza Polskę

ZAGROŻENIE \ W błyskawicznym tempie diagnozowane są kolejne przypadki osób zarażonych koronawirusem. Tylko w piątek patogen COVID-19 wykryto u osób m.in. na Białorusi oraz Litwie. – Ten wirus ma potencjał, żeby spowodować pandemię – ostrzegł szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus.

Od grudnia ub.r. zostało zdiagnozowanych ponad 84 tys. przypadków zarażenia koronawirusem. Na skutek tej epidemii, której epicentrum jest chińskie miasto Wuhan, zmarło blisko 3 tys. osób na całym świecie. W ciągu kilku miesięcy przypadki koronawirusa zdiagnozowano w ponad 55 krajach świata.

W piątek odnotowano pierwszy przypadek osoby zarażonej koronawirusem w Nigerii. Jest nim obywatel Włoch, który przyjechał do Lagos z Mediolanu 24 lutego br. jeszcze bez symptomów chorobowych. Obecnie władze nigeryjskie ustalają, z kim podczas po-

bytu mógł mieć kontakt zarażony mężczyzna.

Na mapie koronawirusa pojawiły się także inne kraje, w tym Walia oraz Irlandia Północna. W piątek również Białoruś poinformowała o pierwszym przypadku osoby, u której wykryto COVID-19. Jak podały władze w Mińsku, zarażony jest jeden z irańskich studentów. Wirus obecny jest też na Litwie oraz w Estonii. We Włoszech obecny bilans szerzenia się koronawirusa to 17 ofiar śmiertelnych i 650 zakażonych, w tym ponad 400 w Lombardii. W rozmowie z telewizją RAI profesor medycyny chorób zakaźnych Massi-

mo Galli ze szpitala w Mediolanie, gdzie odizolowano włoski szczep koronawirusa, wyraził przypuszczenie, że obecna epidemia nie jest we Włoszech zupełnie nowa, a wirus może krążyć od kilku tygodni.

W zaskakującym tempie rośnie liczba zarażonych w Korei Południowej. Władze w Seulu podały w piątek, że tylko w ciągu doby stwierdzono 571 nowych infekcji. Łączna liczba osób zainfekowanych przekroczyła w tym kraju 2400. Z kolei w Niemczech potwierdzono 60 przypadków obecności koronawirusa. Tragiczna sytuacja panuje w Iranie, gdzie choruje blisko 300 osób, w tym wiceprezydent Masume Ebtekar.

Prezydent Mongolii Chaltmaagiyn Battulga oraz jego najbliżsi współpracownicy po powrocie z Chińskiej Republiki Ludowej zostali poddani kwarantannie. Warto przypomnieć, że rząd w Ulan Bator w styczniu zdecydował się na zamknięcie granicy z Chinami. Działania te uchroniły Mongolię przed przedostaniem się wirusa na jej terytorium.

Paweł Kryszczak

Kreml przerażony wizją silnej Europy

ROSJA \ Władze są zaniepokojone inicjatywą Trójomorza i sukcesywnym wzmacnianiem się wschodniej flanki NATO. Rozpoczynające się manewry Defender-Europe 2020 Kreml określił mianem „prowokacji”.

Podczas briefingu w resorcie spraw zagranicznych FR jego rzeczniczka Maria Zacharowa powiedziała, że Rosja będzie śledziła sytuację wokół inicjatywy Trójomorza. – Jeśli niektórzy inicjatorzy widzą w tej idei możliwość konsolidacji krajów regionu na płaszczyźnie powstrzymywania Rosji, to oczywiście nie możemy tego zaakceptować – powiedziała Zacharowa. Dodała, że Rosja liczy na to, iż poprzez działalność tego forum nie dojdzie do „stworzenia nowych barier w Europie”.

Idea Trójomorza powstała przed pięcioma laty z inicjatywy prezydentów Polski i Chorwacji. Obecnie tworzą ją 12 państw położonych między Adriatykiem, Bałtykiem a Morzem Czarnym: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry.

Partnerami strategicznymi inicjatywy są USA i Niemcy.

Rosja z coraz większą obawą obserwuje też umacnianie się NATO na wschodniej flance. – Jesteśmy zaniepokojeni wzmocnieniem działań Sojuszu w pobliżu granic z Rosją. Zbliżające się manewry wojskowe odbędą się w oparciu o antyrosyjskie scenariusze przewidujące ćwiczenie operacji ofensywnych – powiedział szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji gen. Walerij Gierasimow podczas spotkania w Moskwie ze swoim francuskim odpowiednikiem, gen. François Lecointre'em. Zdaniem Gierasimowa ćwiczenia Defender-Europe 2020, które zaplanowano w Niemczech, Polsce i krajach bałtyckich od lutego do kwietnia br., są „wyraźną prowokacją”.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

**FINANSE** \ W walce z oszustami konieczna jest międzynarodowa współpraca

Kolejny spadek luki VAT w Polsce

Wstępne szacunki Ministerstwa Finansów mówią, że w 2019 r. Polska zanotuje kolejny spadek luki VAT, tym razem do 12,1 proc. Jeszcze w 2013 r. wynosiła ona aż 25,7 proc. Jak twierdzi resort, żaden inny europejski kraj nie zanotował tak szybkiego spadku. Dalsza walka z oszustwami podatkowymi wymaga jednak większego zaangażowania Unii Europejskiej.



Minister finansów Tadeusz Kościński: W walce z rajami podatkowymi mogłaby pomóc Komisja Europejska, ale szanse na to są niewielkie
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Paweł Woźniak

Luka VAT mierzona jest procentami brakujących wpływów z tego podatku. Za jej znaczącą część odpowiada szara strefa. W ciągu ostatnich ośmiu lat luka VAT spadła ponad dwukrotnie: w 2012 r. wynosiła 25,6 proc., w 2013 r. zwiększyła się do 25,7 proc., w 2014 r. osiągnęła poziom 24,1 proc., w 2015 r. – 24,2 proc., w 2016 r. – 20,6 proc., w 2017 r. spadła do 15,4 proc., w 2018 r. wyniosła 12,5 proc, by w 2019 r. według wstępnych szacunków spaść do 12,1 proc.

Jak zauważają analitycy firmy doradczej EY w raporcie „Szara strefa w Polsce”, najsilniejszy spadek luki odnotowano w latach 2016 i 2017 oraz – w nieco mniejszym stopniu – w 2018 r. i wynikał on

przede wszystkim z ograniczenia wyłudzeń podatkowych, a nie z obniżenia szarej strefy. – Zdaje się, że możliwości dalszego ograniczenia wyłudzeń podatkowych są niemal wyczerpane, natomiast dalsza redukcja luki wymaga przede wszystkim działań ukierunkowanych na ograniczenie szarej strefy – wskazują eksperci EY.

W opinii resortu finansów w celu dalszego ograniczenia szarej strefy oraz luki podatkowej potrzeba nie tylko działań krajowych, ale przede wszystkim większego zaangażowania wszystkich państw, w szczególności w obrębie UE. – W ciągu kilku lat znacząco ograniczyliśmy lukę VAT w Polsce, ale stosując jedynie krajowe rozwiązania, powoli dochodzimy do ściany, jeśli chodzi o dalsze uszczelnianie – powiedział minister finansów Tadeusz Kościński.

Dodał, że konieczna jest międzynarodowa współpraca, w szczególności w zakresie przeciwdziałania agresywnej optymalizacji podatkowej i ucieczkom do rajów podatkowych. – Najlepiej byłoby, gdyby takie rozwiązania zaproponowała Komisja Europejska, ale szanse na to są niewielkie, ponieważ część państw Wspólnoty to raje podatkowe, które na tym korzystają, a w Unii w przypadku przepisów podatkowych niezbędna jest jednomysłność – ocenił minister.

Według raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego i Banku Gospodarstwa Krajowego państwa należące do UE tracą rocznie ok. 170 mld euro wpływów podatkowych ze względu na raje podatkowe. Na tę gigantyczną kwotę składają się ok. 64 mld euro z wyłudzeń podatku VAT.

Spółka CPK czeka na uwagi do przebiegu tras

ROZWÓJ \ Już 2,7 tys. uwag zostało zgłoszonych do przebiegu korytarzy nowych linii kolejowych i tras drogowych planowanych w ramach inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego – podał Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK. Uwagi można zgłaszać do 10 marca br.

Na tym etapie otrzymaliśmy już 2,7 tys. uwag. Najwięcej, bo ponad 500 dotyczy regionów aglomeracji łódzkiej. Bardzo serdecznie zachęcam, żeby zgłaszać kolejne uwagi. Jest na to czas do 10 marca br. – powiedział Marcin Horała. Uwagi można przesłać pocztą lub zostawić w siedzibie spółki CPK, a także składać drogą internetową. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie: <https://cpk.pl/pl/inwestycja/ssl>.

Pełnomocnik rządu zwrócił się z prośbą do mieszkańców gmin i powiatów, przez które będą przechodziły linie kolei dużych prędkości prowadzące do CPK, o to, aby nie dali się manipulować i spokojnie czytali całość Strategicznego Studium Lokalizacyjnego, a także zgłaszali swoje uwagi. Jak dodał, ponad 1600 km no-

wych linii będzie przebiegało przez teren 180 powiatów. – Wszystkie te uwagi będą przeanalizowane, rozpatrzone i bardzo często będą miały wpływ na ostateczny przebieg m.in. inwestycji kolejowych – zaznaczył Horała.

Podkreślił, że studium nie przesądza o ostatecznym przebiegu linii kolejowych czy drogowych. – Są one poddane konsultacjom po to, żeby zebrać uwagi – podkreślił pełnomocnik. To, co jest ostatecznie konsultowane w studium, to korytarze transportowe, które mają szerokość kilkudziesięciu kilometrów i obejmują nieraz teren całej gminy. Te korytarze muszą być spójne z siecią europejską – wyjaśnił.

Marcin Horała przekazał też, że w ostatnim czasie ukazało się kilka publikacji w prasie i internecie, które

bazują na kłamstwach lub przeinaczeniach. Jako przykład podał to, że na Śląsku w Mikołowie CPK chce budować linie kolejowe przez ogród botaniczny i osiedla mieszkalne. Po pierwsze – są to tylko warianty, ale żaden z tych wariantów nie przebiega przez Śląski Ogród Botaniczny. Jeden przebiega blisko tego ogrodu, ale nie przez niego – powiedział Horała.

Dzięki konsultacjom społecznym nad Strategicznym Studium Lokalizacyjnym spółka CPK chce zebrać wszystkie wątpliwości już na tym etapie, by potem je uwzględnić. – Kiedy przejdziemy do konsultacji poszczególnych projektów inwestycyjnych, chcemy mieć je już szczegółowo zbadane – stwierdził Marcin Horała.

(lus, PAP)

Orlen czeka kolejna przeprawa z Komisją Europejską

FUZJA \ PKN Orlen złożył do Komisji Europejskiej wniosek dotyczący planowanego przejęcia kontroli nad Energią – poinformował płocki koncern. Dokument ten rozpoczyna formalne postępowanie w sprawie kontroli koncentracji. W sprawie innego połączenia – Orlenu z Lotosem – wciąż trwa procedura stop the clock.

Większość koncentracji, które mają miejsce w Polsce, podlega obowiązkowi zgłoszenia prezesowi UOKiK. Warunkiem, który przesądza o właściwości Komisji Europejskiej, jest wymiar wspólnotowy przedsięwzięcia. Dotyczy to generalnie transakcji, w których łączny światowy obrót wszystkich uczestników koncentracji wynosi ponad 5 mld euro, a łączny obrót każdego z uczestników koncentracji przypadający na Unię wynosi więcej niż 250 mln euro. Te warunki spełnia połączenie PKN Orlen z Lotosem.

We wniosku dotyczącym przejęcia Energi oprócz przedstawienia stron oraz założeń transakcji płocki koncern opisał działalność łączących się podmiotów na określonych rynkach oraz przedstawił argu-

mentację dotyczącą wpływu transakcji na konkurencję na tych rynkach.

Uzyskanie przez PKN Orlen decyzji KE jest jednym z warunków ogłoszenia wezwania do zapisów na sprzedaż wszystkich akcji Energi. Pod koniec zeszłego roku Orlen wezwał do sprzedaży wszystkich akcji Energi po 7 zł za sztukę. Minister aktywów państwowych Jacek Sasin poinformował niedawno, że skarb państwa chciałby, by cena w wezwaniu Orlenu na Energię była wyższa. Zapisy w wezwaniu PKN Orlen na akcje Energi potrwać do 9 kwietnia. Płocki koncern oczekuje, że decyzja KE w sprawie przejęcia Energi zapadnie w pierwszym kwartale br.

(p.woz.)

Główny Urząd Statystyczny poinformował w piątek, że PKB w IV kwartale 2019 r. wzrósł o 3,2 proc., licząc rok do roku, a więc o 0,1 proc. więcej, niż szacowano. – Wyniki polskiej gospodarki wypadają korzystnie na tle Unii Europejskiej – tak dane GUS skomentował minister finansów Tadeusz Kościński.

Jan Kamieniecki

Z danych GUS wynika też, że inwestycje w IV kwartale wzrosły o 4,9 proc., konsumpcja prywatna – o 3,3 proc., zaś popyt krajowy – o 2,2 proc. – Wyniki polskiej gospodarki wypadają korzystnie na tle Unii Europejskiej – ocenił minister finansów Tadeusz Kościński. – Po wzroście PKB w IV kwartale ub.r. w ujęciu rocznym do 3,2 proc. w całym 2019 r. PKB rozwijaliśmy się w tempie 4,1 proc. Głównymi czynnikami wzrostu pozostały konsumpcja prywatna oraz inwestycje – stwierdził szef resortu.

ROZWÓJ \ Nasza sytuacja ekonomiczna na tle innych państw UE wygląda dobrze

Konsumpcja wciąż napędza gospodarkę



Nasza gospodarka na tle innych państw UE wygląda dobrze | fot. mat. pras./d

Ekspert Ministerstwa Rozwoju podkreślił, że głównym motorem wzrostu gospodarczego Polski w ostatnim kwartale ub.r. pozostała konsumpcja, której wzrost wyniósł 3,2 proc. Pozytywnie na dynamikę tego komponentu PKB wpływają też bardzo dobra sytuacja na rynku pracy oraz trans-

fery społeczne – ocenili. Jak dodali, pozytywnym sygnałem jest również wyraźnie wyższy od oczekiwań rynkowych wzrost inwestycji, który w całym 2019 r. wyniósł 6,9 proc.

Analitycy resortu zwrócili uwagę, że mimo niekorzystnej sytuacji gospodarczej w strefie euro czy globalnych

napieć handlowych popyt zagraniczny miał w ostatnim kwartale 2019 r. relatywnie wysoki wkład we wzrost PKB (+1,1 pkt proc.). – Polskie przedsiębiorstwa w dalszym ciągu wykazują się wyjątkową odpornością na niesprzyjające warunki w otoczeniu gospodarczym, utrzymując, a na niektórych

rynkach nawet wzmacniając swoją pozycję konkurencyjną – ocenili.

Według ekspertów banku PKO BP głównym motorem wzrostu gospodarczego w czwartym kwartale 2019 r. pozostawała konsumpcja indywidualna. – Swoje wkład w roczną dynamikę PKB miały też inwestycje i eksport – dodali. Podkreślili, że dane GUS wskazują na wyhamowanie wzrostu gospodarczego w IV kwartale 2019 r. i że w najbliższych kwartałach tendencja spadkowa się pogłębi.

Jakub Rybacki, ekonomista z banku ING, uważa, że dynamika wzrostu PKB w pierwszym kwartale 2020 r. utrzyma się na poziomie zbliżonym do 3 proc. rok do roku. Zwraca przy tym uwagę, że prognozy na przyszłość mogą być obciążone dużym ryzykiem związanym z koronawirusem. Podobne obawy zgłasza analityk Adam Antoniak z banku Pekao SA. – Rosnąca liczba zachorowań może podkopać ufność konsumentów i firm, ograniczając skłonność do konsumpcji i inwestycji – podkreślił.

(PAP)

Oплата paliwowa w górę, akcyza w dół

PALIWA \ Od niedzieli wzrastają stawki opłaty paliwowej. Jednocześnie o taką samą wartość obniżona zostanie akcyza na paliwa. – Dzięki tym zmianom do Krajowego Funduszu Drogowego trafi więcej środków – wskazuje Ministerstwo Infrastruktury. Opozycja już bije na alarm, że wzrosną ceny na stacjach paliw. – Kierowcy nie odczują zmian, bo są one neutralne dla cen paliw – wskazują eksperci rynku.

W Monitorze Polskim resort infrastruktury poinformował, że podwyższa od 1 marca tego roku stawki opłaty paliwowej na benzynę, olej napędowy i gaz. – Zmiana wysokości stawek opłaty paliwowej w żaden sposób nie wpływa na cenę paliw na stacjach, ponieważ dokładnie o taką samą wartość, o 17 zł na 1000 l lub 1000 kg, spada akcyza na paliwa – powiedział rzecznik resortu infrastruktury Szymon Huptyś. Wyjaśnił, że podwyższenie opłaty było podyktowane chęcią zwiększenia środków na drogi, gdyż większość pieniędzy z opłaty paliwowej zasila Krajowy Fundusz Drogowy.

– Dzięki tej zmianie Fundusz, który czerpie pieniądze z opłaty paliwowej, a nie z akcyzy, będzie mógł

być dofinansowany większą kwotą, a program budowy dróg krajowych będzie mógł przebiegać jeszcze sprawniej – dodał rzecznik. Wpływy z opłaty paliwowej w 80 proc. zasila Krajowy Fundusz Drogowy, a w 20 proc. Fundusz Kolejowy. Huptyś ocenił jednocześnie, że zmiana nie ma żadnego wpływu na domowe budżety kierowców.

Zapewnienia resortu nie przekonały jednak polityków opozycji. Twierdzą oni, że wzrost opłaty paliwowej, która ma zostać podniesiona drugi raz w tym roku, przyczyni się do inflacji. – Wzrost cen ma bardzo szkodliwy wpływ na rozwój polskiej gospodarki – ocenił poseł KO Mariusz Witczak. – W przypadku cen paliw widać, że Ministerstwo In-

frastruktury zupełnie nie rozumie procesów ekonomicznych i nie radzi sobie z tą sytuacją – dodał.

Ekspert nie podziela tej opinii. – Podniesienie opłaty paliwowej przy jednoczesnej obniżce akcyzy na paliwa nie przełoży się w żaden sposób na ceny. Klienci po tej operacji nie zapłacą za paliwo ani więcej, ani mniej – stwierdził główny ekonomista PKN Orlen Adam Czyżewski. Jak dodał, dla wyników finansowych Orlenu operacja również jest neutralna, nie będzie miała na niego wpływu. – Będą to dokładnie te same pieniądze, które wpłacamy do kasy państwa, tylko że w innych proporcjach – zaznaczył.

(p.woz., PAP)

Azoty rozwijają fabrykę w Chorzowie

PRZEMYSŁ CHEMICZNY \ Azoty Chorzów, najstarszy w Polsce producent nawozów, po słabszym okresie restrukturyzacji chce osiągnąć kilka milionów złotych zysku netto w 2021 r. Pomoc w tym ma wprowadzenie nowych produktów i sprzedawanie ich pod marką Grupa Azoty.

Plan restrukturyzacji chorzowskiej spółki został zapisany do 2027 r. Przed nami jeszcze długa droga, ale możemy powiedzieć, że obecny rok będzie przełomowy. Prowadzona przez Grupę Azoty konsolidacja krajowego przemysłu chemicznego odbywa się z korzyścią dla wszystkich uczestników, a kolejne działania integrujące przynoszą coraz lepsze efekty – stwierdził dr Wojciech Wardacki, prezes zarządu Grupy Azoty.

W trakcie prowadzonych w ostatnich dwóch latach działań restrukturyzacyjnych Azoty Chorzów zostały dokapitalizowane przez swojego bezpośredniego właściciela, spółkę Grupa Azoty Puławy. Wstrzymano nieopłacalny przerób tłuszczów zwierzęcych prowadzony od 2013 r. i urucho-

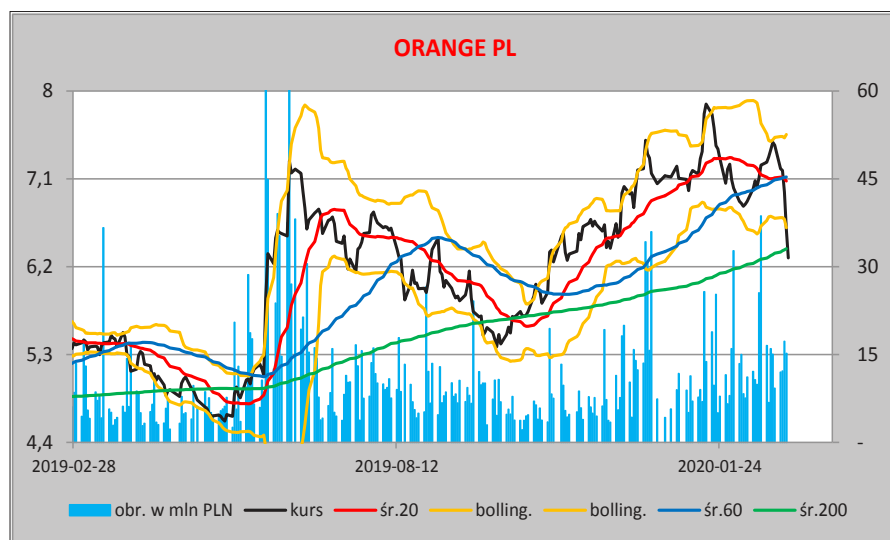
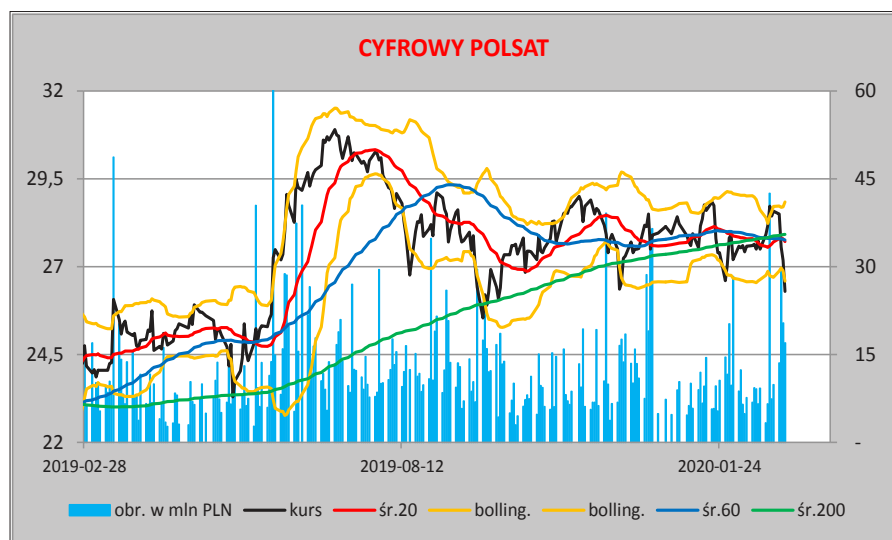
miono instalację nawozów wieloskładnikowych z użyciem wysokiej jakości saletry potasowej i wapniowej. Firma w 2019 r. zmniejszyła zatrudnienie o ok. 30 proc. – Odbyło się to w spokojnej atmosferze, we współpracy z partnerem społecznym – dodał prezes Wardacki.

Dzięki umowie licencyjnej na wykorzystanie znaku Grupa Azoty część wytwarzanych w Chorzowie nawozów jest już sprzedawana pod wspólnym znakiem, a wkrótce dołączą do nich pozostałe. – Grupa Azoty to silna marka, dobrze rozpoznawalna. Dla rolników jest gwarancją najwyższej jakości, dlatego chcemy korzystać z niej jak najczęściej – stwierdził Piotr Hetnar, prezes zarządu Grupy Azoty Chorzów.

(a.mac.)

ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS ubiegłoroczny wzrost gospodarczy wyniósł 4,1 proc. To wartość nieznacznie wyższa od wcześniejszego szacunku. Publikowany przez BIEC wskaźnik rynku pracy spadł w lutym o 0,5 pkt w stosunku do odczytu za styczeń i wyniósł 70,1 pkt.

• Wg danych Ministerstwa Finansów do Polski napłynęło 2,2 mld euro ze środków unijnych.



Popłoch na rynkach

GIEŁDA \ Indeksy w Azji były podświetlone na czerwono. Europa również źle rozpoczęła dzień. Na GPW było podobnie. Duże obroty przed południem nie były dobrym znakiem.

Rafał Grodowski

Czwartek przyniósł kolejną, szóstą z rzędu przecenę na warszawskim parkiecie. WIG20 najtrudniejszy okres notował pod koniec dnia. Jeszcze przed 14 spadkiem indeksu nie przekraczał 1 proc., by potem wraz ze słabnącą Europą i później-

szym trudnym początkiem w Nowym Jorku spaść chwilowo do wartości 1833 pkt. Tak niskiego wyniku indeks nie notował od ponad trzech lat. Spadki na GPW były powszechne i w czołowej dwudziestce na minusie dzień zakończyły wszystkie spółki. Najwięcej, bo po ponad 8 proc., straciły JSW, Lotos oraz PKN Orlen.

Obraz giełdowego świata był podobny. Ponad 3 proc. straciły indeksy w Paryżu, Frankfurtach i Mediolanie. Przeszło 4 proc. zniżkowały akcje w Nowym Jorku, co już na piątek było fatalnym sygnałem.

W ostatni dzień tygodnia indeks Nikkei na godzinę przed końcem zmagani tracił ponad 4 proc., a równie źle było w Seulu i Sydney. Wskaźniki z Szanghaju potwierdziły, że atmosfera jest fatalna. Indeks SHC na koniec dnia notował spadki przekraczające 3,7 proc., schodząc do wartości poniżej 2900 pkt. Był to najgorszy wynik od trzech tygodni. Indeks Nikkei notował zaś kilkumiesięczne minimum wynikiem poniżej 21 150 pkt. Notowaniom towarzyszyły niezbyt optymistyczne dane z japońskiej gospodarki.

Europa nie miała więc łatwego. Już na starcie WIG20 tracił ponad 3 proc. DAX30 po kilku minutach notował spadki o ponad 500 pkt.

Indeks KOF ze Szwajcarii w lutym wypadł lepiej niż przed miesiącem. Na GPW po prawie 20 minutach obroty przekraczały 100 mln zł, co wskazywało na wzmożoną aktywność inwestorów i niestety dużą wyprzedzaż.

Kiepskie otwarcie nie znalazło kontynuacji i po 30 minutach gry obraz Europy był nieco lepszy. WIG20, który o poranku notował odczyt na poziomie 1790 pkt, powrócił do wartości powyżej 1800 pkt. Przed godz. 10 opublikowano odczyty szwedzkiego PKB i niemieckiej stopy bezrobocia. Dane z Niemiec wskazywały na utrzymanie bezrobocia na poziomie 5 proc. Polskie PKB w IV kwartale wzrósł o 3,2 proc., co było lepszym wynikiem niż prognozy. Rynki jednak nie zareagowały i indeksy po godz. 10 notowały kolejne minima. W grupie 50 największych firm Eurolandu żadna nie notowała wzrostów.

Na GPW fatalny obraz dawała nie tylko elita (WIG20 spadł poniżej 1780 pkt). Wieleletnie minima notowały też średnie firmy, a indeks małych spółek znalazł się poniżej wartości 11 500 pkt. W grupie 30 najważniejszych firm każda notowała spadek, a wyjątkowo dużo traciły CCC, Alior Bank i CD Projekt. Mniej niż giełdowy indeks traciły banki oraz LPP.

Przed godz. 11 zachodnioeuropejskie parkiety notowały pierwsze sygnały odreagowania. Taki obraz widoczny był w Paryżu, we Frankfurtach, a także w Londynie. Wzrostowy impuls nie był jednak ani powszechny, ani bardzo trwały. Przed godz. 12 wciąż dominowały spadki. DAX30 tracił co prawda mniej niż 500 pkt, zyskując od minimum ponad 1,4 proc., ale nie było widać szans na znaczną poprawę.

W południe na GPW przy ponad 700-mln obrotach królowała czerwień. Żadna z 30 głównych firm nie była na plusie, a najgorzej prezentował się sektor górniczy. KGHM tracił ponad 6 proc., a najwięcej zniżkowały akcje Alior Banku. Rynki w drugą część dnia wchodziły z rosnącymi obawami i czekaniem na wyniki z Nowego Jorku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zabawkowa Kraina Sp. z o.o. z siedzibą w Blizne Łaszczyńskiego, informuje że wprowadzona do obrotu zabawka Karabin 3899-7B kod EAN 7460801007319, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20.10.2016 w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na odłączenie się od pocisków-przyssawek, co stwarza ryzyko uduszenia użytkownika przez odcięcie mu dopływu powietrza w wyniku wewnętrznego zatkania, zaklinowania w ustach, gardle przy wejściu do dolnych dróg oddechowych oraz przekroczoną maksymalną energię kinetyczną dla pocisków sztywnych, co może stwarzać ryzyko zranienia dziecka. Ponadto zabawka jest niezgodna z uwagi na brak słowa „Ostrzeżenie” przed ostrzeżeniem przewidzianym dla zabawek, które są w stanie wystrzelić pocisk z energią kinetyczną większą niż 0,08J. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem UOKiK

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gazelo sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie, informuje, że wprowadzona do obrotu zabawka- pistolet, numer serii: G096380-H5A-5034, kod EAN 5907773990819, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na rozszerzenie się o więcej niż 50% zawartych w zestawie elementów- kulek, odłączenie się od piankowych pocisków- przyssawek oraz zaniżoną długość pocisków, co stwarza ryzyko uduszenia użytkownika przez odcięcie mu dopływu powietrza w wyniku wewnętrznego zatkania, zaklinowania w ustach, gardle lub przy wejściu do dolnych dróg oddechowych. Ponadto zabawka piłka, numer serii: Z6031-Z6031-2896, kod EAN 5900949413518, nie spełnia wymagań określonych w ww. rozporządzeniu, z uwagi na obecność w wyrobie ftalanu diizobutyli w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

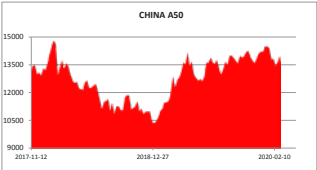
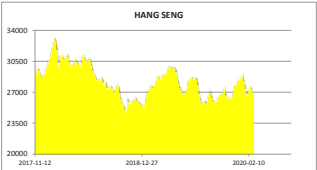
Poniedziałek, 2 marca 2020

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
07:45	Chiny, Japonia	Indeks PMI dla przemysłu	luty	47,6/45,5
09:00	Polska	Indeks PMI dla przemysłu	luty	
10:00	Francja/Niemcy	Indeks PMI dla przemysłu	luty	49,7/47,8
10:00	Strefa euro	Indeks PMI dla przemysłu	luty	49,1
15:45	USA	Indeks PMI dla przemysłu	luty	50,5

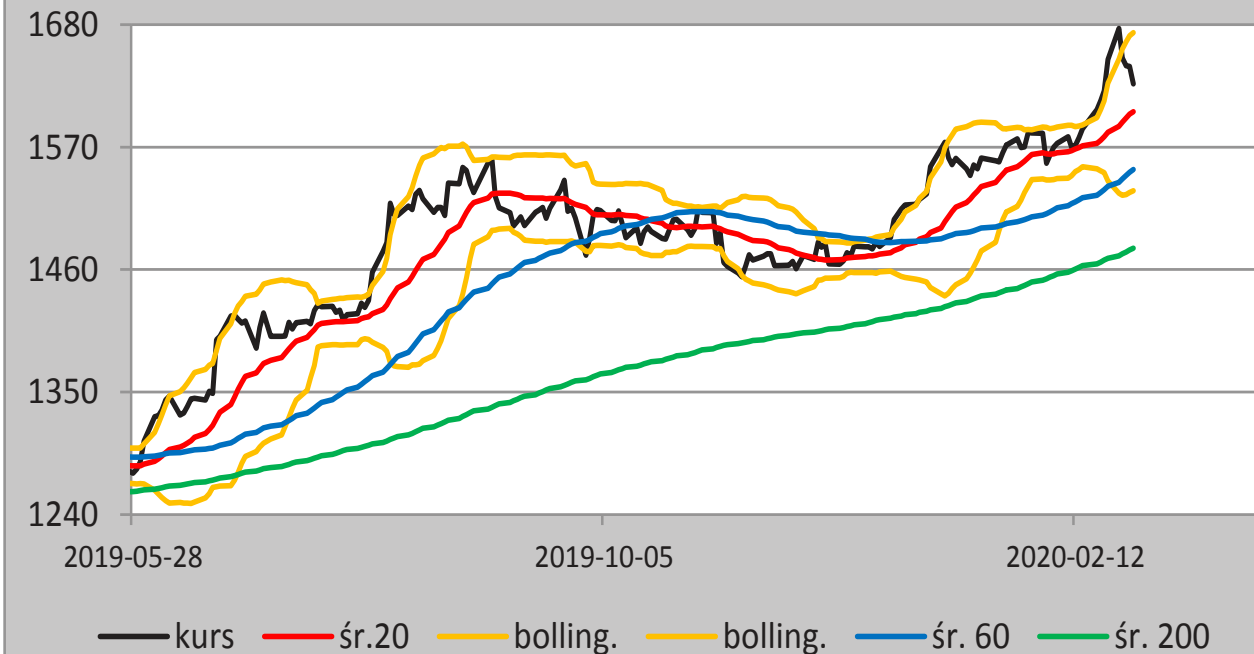
Materiały przygotowane przez NXF

↓ 0,96366	-0,50%	USDCHF ↓ 17,145	-2,91%	SREBRO ↓ 3347,38	-3,14%	EURO STOKX
↓ 108,571	-0,89%	USDJPY ↓ 1633,65	-0,54%	ZŁOTO ↓ 21142,96	-3,67%	NIKKEI
↓ 1,28858	-0,05%	GBPUSD ↓ 253,1	-1,57%	MIEDŹ ↓ 11932,14	-3,52%	DAX
↑ 1,10407	0,35%	EURUSD ↓ 50,27	-2,82%	ROPA BRENT ↓ 25766,8	-4,42%	DJIA POPRZEDNI

Kursy NBP		
3,9255	-0,40%	DOLAR
4,0734	0,46%	Frank
4,3355	0,59%	EURO

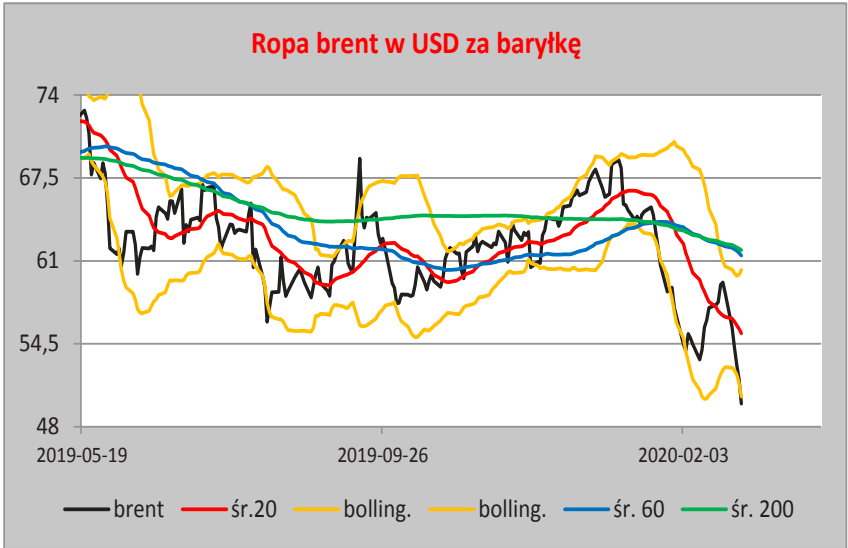


Złoto – kurs w USD za uncję



Emocje rządzą rynkiem

SUROWCE \ Ropa brent spadła poniżej 50 dol. Dane gospodarcze były na drugim planie. Gorszy tydzień miały metale przemysłowe. Złoto niespodziewanie traciło.



Obraz notowań ropy naftowej jest chyba najlepszym potwierdzeniem, że sytuacja nie jest najlepsza. Gatunek brent od poniedziałku do czwartku sukcesywnie tracił na wartości, notując kolejne minima. W czwartek w południe baryłka kosztowała mniej niż 51,5 dol. Oznacza to, że w tym roku ropa straciła już ponad 20 proc. Druga część dnia wraz z osłabieniem w Stanach Zjednoczonych przyniosła kolejne, ale tym razem nieznaczne spadki. Inwestorzy otrzymali dane o amerykańskim PKB w IV kwartale, a gorsze odczyty nie były oczywiście wsparciem dla ropy.

Piątek rozpoczął się od kolejnego ruchu w dół. Jeszcze przed godz. 8 paliwo traciło ok. 2 proc. i było blisko spadku poniżej 50 dol. Oznaczało to kolejne minimum – ropa brent była najtańsza od ponad 2,5 roku. Wpływ epidemii ko-

ronawirusa był tak silny, że nawet dane o zapasach (spadek wg Departamentu Energii) przeszły w czwartek niezauważenie. Bardzo ciekawie prezentowały się notowania złota. Metal będący rezerwowym aktywem tydzień rozpoczął kursem 1648 dol. W czwartek złoto było nawet tańsze. W piątkowy poranek metal znowu tracił i za uncję płacono mniej niż 1640 dol.

Obraz rynku metali przemysłowych był równie przygnębiający co ropy naftowej czy węgla kamiennego (tona węgla w Rotterdamie nadal kosztuje poniżej 50 dol.) i najważniejsze metale przemysłowe notowały w piątek o poranku kolejne straty. W tygodniowym ujęciu kurs niklu spadł o prawie 3 proc., a podobne wyniki notowały miedź i aluminium. Indeks DJIM po godz. 9 notował wynik poniżej 109 pkt. A to najgorszy rezultat od ponad trzech lat.

Niepewny obraz giełdowych parokietów nie miał znaczącego wpływu na ropę czy miedź. Paliwo walczyło o utrzymanie kursu powyżej 50 dol., choć spadek o 2 proc. wskazywał, że droga do zielonego koloru jest bardzo daleka. Funt miedzi kosztował 2,53 dol. Złoto przed godz. 10 kosztowało mniej niż 1630 dol. za uncję, co oznaczało spadek o ponad 0,5 proc.

O godz. 11 obraz Europy nie mógł być żadnym wsparciem dla ropy. Paliwo brent znalazło się poniżej 50 dol. Na minusie był także pallad, jednak obraz metalu w ostatnich dniach był zmienny. W ciągu pięciu dni zyskał ponad 1,8 proc., a gdyby nie wczorajszy spadek o 2 proc., wynik byłby znacznie lepszy. Kurs metalu spadł jednak do 2660 dol., choć jeszcze w czwartek za uncję płacono 2790 dol. Podobnie prezentuje się notowana w segmencie soft kawa. W czwartek ziarna kosztowały ponad 1,1 dol. i był to najlepszy kurs od dwóch tygodni.

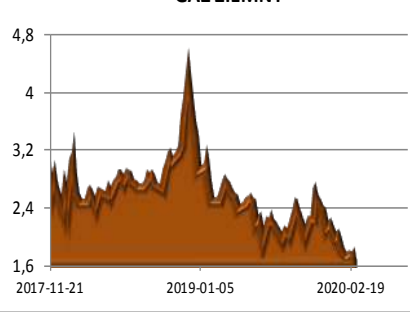
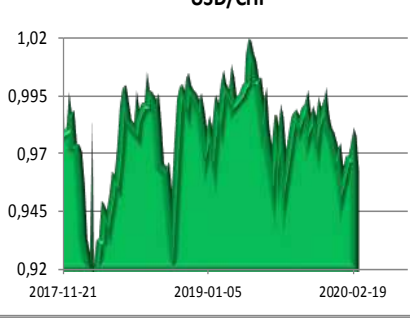
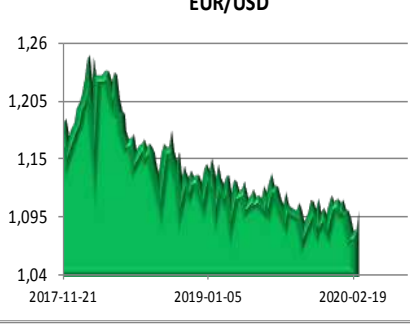
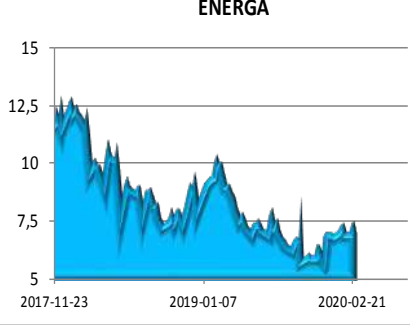
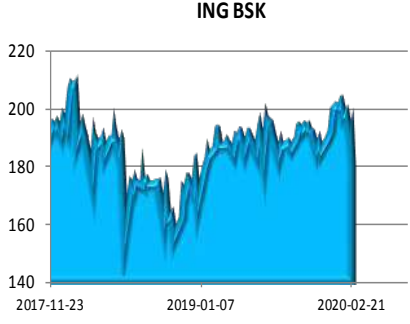
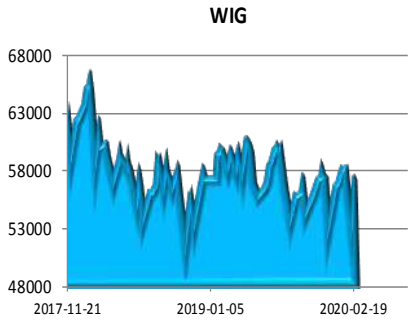
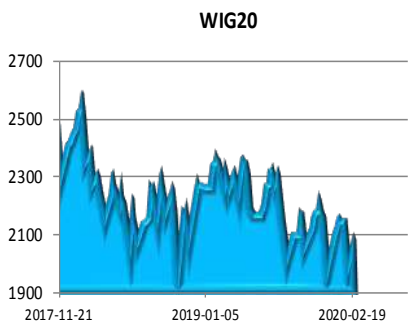
W południe nie było wielu powodów do optymizmu. Pozytywnym sygnałem było odraęgowanie ropy, która znowu znalazła się powyżej 50 dol. Zmianę zanotowały także metale przemysłowe, jednak indeks CRB znajdował się poniżej 160 pkt. A tak źle nie było od prawie czterech lat.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

ALIOR \ W opinii władz Banku po 2022 r. możliwa będzie wypłata dywidendy.
ECHO \ Spółka zawarła przedwstępną umowę nabycia trzech centrów handlowych od Tesco. Wartość umowy to 42,5 mln euro netto.

Materiały przygotowane przez NXF





fot. mat. pras./d

„WYKŁĘTY” \ Oparty na faktach film, którego akcja toczy się w Polsce w II połowie lat 40. Jego bohaterami są członkowie zbrojnego podziemia niepodległościowego walczący z władzą ludową o powojenny kształt Polski.

SOBOTA \ 29.02

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM	
RANO	07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:55 Pojedynek w Abilene - western, USA 1967 11:25 Wokół mórz 12:00 Polskie ślady 12:40 Fascynujący świat: Sekrety Jowisza - film dokumentalny, Wielka Brytania 2018 13:45 Okrasa łamie przepisy	07:15 Pytanie na śniadanie 11:20 Ostoja 11:55 Star Voice. Gwiazdy mają głos! (1) - widowisko 13:40 Star Voice. Gwiazdy mają głos! Wyniki (1) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Eurowizja 2020 16:25 Rodzinka.pl (278) - serial 16:55 O mnie się nie martw (13) - serial 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:35 Lepsza połowa (15) - serial 19:00 Lepsza połowa (16) - serial 19:30 Lajk! 20:00 Dance Dance Dance 2. Rozgrzewka - pr. rozryw. 20:20 Dance Dance Dance 2: Część 1 (1) - pr. rozryw. 21:30 Dance Dance Dance 2: Część 2 (1) - pr. rozryw. 22:30 Konwój - thriller, Polska 2016, reż. Maciej Zak, wyk. Robert Więckiewicz, Janusz Gajos. 00:05 Anatomia zemsty - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Daniel Schechter, wyk. Jennifer Aniston, Yasiin Bey, Isla Fisher 01:45 Jutro będzie futro 2 - komedia, USA 2015	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (3027) - serial 11:25 Na Wspólnej (3028) - serial 11:50 Na Wspólnej (3029) - serial 12:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 12:55 Top Model (13) - reality show 14:30 Nieoczekiwana zmiana miejsc - komedia, USA 1983 16:55 Klinika naturalnego piękna - reality show 17:30 Klinika naturalnego piękna - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak upolować faceta - komedia romantyczna, USA 2012 21:55 Medium - dramat obyczajowy, USA 2010, reż. Clint Eastwood, wyk. Cécile De France, Matt Damon, Thierry Neuvic, Cyndi Mayo Davis 00:40 Constantine - horror, USA 2005, reż. Francis Lawrence, wyk. Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf, Djimon Hounsou. Adaptacja komiksu „Hellblazer” opowiadająca historię Johna Constantine’a - egzorcysty, który musi stanąć do walki o dusze wszystkich ludzi, by tym samym ocalić siebie od wiecznego potępienia. 03:10 Uwaga!	05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Scooby-Doo: Epoka Pantoza - film anim., USA 2011 10:10 Ewa gotuje 10:40 Hotel Transylwania 2 - film animowany, USA 2015 12:40 Galimatias, czyli kogel-mogel 2 - komedia obyczajowa, Polska 1989 14:45 21. Mazurska Noc Kabaretowa - koncert 17:45 Chłopaki do wzięcia (155) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (156) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (269) - serial 20:10 Kevin sam w Nowym Jorku - komedia, USA 1992 22:50 Mission: Impossible 3 - film sensacyjny, Niemcy/Chiny/USA 2006, reż. J.J. Abrams. aby pokrzyżować plany bezwzględnego handlarza bronią, Owena Daviana. 01:20 Automata - thriller SF, Kanada/Bulgaria/Hiszpania/USA 2014. Agent ubezpieczeniowy Jacq Vaucan prowadzi rutynowe dochodzenie w sprawie złamania protokołów bezpieczeństwa robota firmy ROC. Wyniki śledztwa mogą zaważyć na losie ludzkości. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumow. polityczne tyg. 11:00 Rozmowa ściśle jawna 11:15 Telezakupy 11:30 Kulisy manipulacji 12:00 Telezakupy 12:15 Magazyn filmowy Piotra Goćka 12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry. Weekend 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:50 Gwiazdy w Republice 16:15 Gala Człowiek Roku Gazety Polskiej 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - KOMAR - Partyzant w US Army 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Magazyn filmowy Piotra Goćka 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Król Dawid 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Konferencja naukowa: Perspektywy dla polskiego rolnictwa 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 15:50 Młodzi Świata - Ola 16:00 Informacje dnia 16:10 Świadkowie zbrodni UPA 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Janem Pawłem II 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Kielce 1946 - zbrodnia z rosyjskiego scenariusza 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery	
	PO POŁUDNIU	14:15 Z pamięci 14:20 Przyrodnik na tropie 15:00 Sanatorium miłości 2 - reality show 15:50 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 17:00 Teleexpress 17:10 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 18:25 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	20:35 Komisarz Alex (165) - serial 21:30 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014, wyk. Michael Douglas, Hanna Mangan Lawrence. Pustynia Mojave. Wpływowy biznesmen wynajmuje młodego tropiciela-przewodnika, by pomógł mu ustalić muflona. Wkrótce dochodzi do wypadku. 23:05 Ognisty podmuch - dramat sensacyjny, USA 1991 01:20 General Nil - dramat biograficzny, Polska 2009				
		WIECZOREM					
	TVP INFO	TVP INFO	00:53 Kasta - magazyn Kontrowersyjne wyroki sądów, głośnie procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.				

NIEDZIELA \ 1.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakończaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Las bliżej nas 10:15 Noce i dnie (1) - serial 11:20 Klasztorne smaki 11:50 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Życiowe wybory: Aborcja (1) - film dokumentalny, Polska 2020 13:25 BBC w Jedyńce 14:25 Z pamięci 14:35 Weterynarze z sercem 15:10 Skoki narciarskie - studio 15:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Lahti 17:30 Teleexpress 17:50 Pogoda 18:00 Reportaż 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Sanatorium miłości 2 - reality show 21:05 „Sanatorium miłości”. Kulisy programu 21:15 Wykłęty - dramat obyczajowy, Polska 2017 23:05 Rynggraf - film dokumentalny, Polska 2018 23:35 Iskry miłości - komediodramat, USA 2014 01:10 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:55 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014	06:20 M jak miłość (1497) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:15 Dance Dance Dance 2. Rozgrzewka (1) 11:40 Dance Dance Dance 2. Część 1 (1) 12:45 Dance Dance Dance 2. Część 2 (1) 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Eurowizja 2020 16:20 Rodzinka.pl (279) - serial 16:50 Lepsza połowa (1) - serial 17:20 Lepsza połowa (2) - serial 17:50 Zainwestuj w marzenia 2 (20) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (769) - serial 19:25 Na sygnale (260) - serial 20:00 Anatomia zemsty - komedia kryminalna, USA 2013, reż. Daniel Schechter, wyk. Jennifer Aniston, Yasin Bey, Isla Fisher, Will Forte. Dwaj drobni przestępcy porywają żonę wpłyowego Franka Dawsona. Mężczyźni żądają od niego okupu, lecz ten niechętny jest do zapłaty. 21:45 Kino bez granic: J. Edgar - dramat biograficzny, USA 2011, reż. Clint Eastwood, wyk. Leonardo DiCaprio, Josh Hamilton, Geoff Pierson 00:10 Podróż do Indii - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 1985 03:00 Konwój - thriller, Polska 2016	05:15 Mango - telezakupy 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Co za tydzień 11:45 Akademia policyjna 7: Misja w Moskwie - komedia, USA 1994, reż. Alan Metter, wyk. Charlie Schlatter, Christopher Lee, George Gaynes, Gregg Berger. Rosjanie potrzebują pomocy w walce z mafią. Do Moskwy ruszają weterani Akademii Policyjnej. 13:35 Ochroniarz amator - komedia, USA 2008. Troje uczniów zatrudnia ochroniarza, aby chronił ich przed zniecającymi się nad nimi kolegami ze szkoły. 15:45 Transformers 3 - film SF, USA 2011 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Podwodna pułapka - thriller, Dominikana/Wielka Brytania/USA 2017. 21:55 Nagła śmierć - film sensacyjny, USA 1995, reż. Peter Hyams, wyk. Jean-Claude Van Damme. W trakcie finałowych rozgrywek o Puchar Stanleya terroryści opanowują halę sportową. Inspektor pożarnictwa podejmuje próbę ocalenia przebywającego na meczu wiceprezidenta oraz niczego nieświadomych widzów. 00:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:10 Słodka afera - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:15 Jak wytresować smoka - film animowany, USA 2010 10:30 Duże dzieci - komedia, USA 2010, reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, David Spade, Rob Schneider, Kevin James. Piątka przyjaciół z dzieciństwa spędza razem ze swoimi rodzinami weekend w domu nad jeziorkiem. 12:35 Podczas pobytu wracając do dawnych wspomnień i pokazując pociechom, jak się kiedyś bawiono. 12:35 Hotel Transylwania - film animowany, USA 2012 14:25 Avengers: Wojna bez granic - film przygodowy, USA 2018, reż. Anthony Russo, Joe Russo 17:40 Nasz nowy dom - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:00 Kabaret na żywo. Przystanek Radość - pr. rozryw. 22:10 W rytmie serca (66) - serial 23:10 Ślad (99) - serial 00:20 Kingsman - tajne służby - komedia sensacyjna, Wielka Brytania 2014, reż. Matthew Vaughn, wyk. Colin Firth, Taron Egerton. Agent służb specjalnych bierze pod swoje skrzydła nowicjusza, aby przekazać mu wiedzę zdobytą przez lata pracy. 03:10 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Ocalenie Ojczyzny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Geopolityczny tygiel 13:15 Telezakupy 13:45 Magazyn filmowy Piotra Goćka 14:10 Telezakupy 14:40 Na pomoc! 15:05 Telezakupy 15:20 Studio prasowe 16:10 Telezakupy 16:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Telezakupy 17:10 Specjaliści od wszystkiego 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Rozmowa ściśle jawna 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Drabina Jakubowa 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Droga do wolności Edwarda Taraszkiewicza 15:20 W Promieniach Miłosierdzia 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Samson i Dalila 22:40 Tak Go pamiętam 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Anikultura: Nowa lewica i rewolucja roku 1968



PIŁKA NOŻNA

EL CLASICO W NIEDZIELĘ \ Piłkarze Realu Madryt są pod nieco większą presją przed niedzielnym spotkaniem 26. kolejki hiszpańskiej ekstraklasy u siebie z Barceloną. Żadna z ekip nie uczestniczy już w Pucharze Króla, a stołeczny klub jest bliski odpadnięcia również z LM. Obecnie w tabeli ligowej prowadzi Duma Katalonii, która z 55 pkt o dwa wyprzedza odwiecznego rywala. Początek meczu w niedzielę o godz. 21. Transmisja w Eleven.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 29 LUTEGO-1 MARCA 2020

SPORT

15

Sobotni mecz lidera Legii Warszawa z drugą w tabeli Cracovią będzie szlagierem 24. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Ciekawie będzie też pod Wawelem, gdzie kolekcjonującą zwycięstwa Wisłę spróbuje zatrzymać jej imienniczka z Płocka.

Wcześniej mówiliśmy, że priorytetem są trzy punkty, a styl będzie sprawą drugorzędną. Trzeba jednak przyznać, że mecz mógł się podobać. Rozegraliśmy kolejne widowiskowe spotkanie na Łazienkowskiej – mówił po niedawnym zwycięstwie nad Jagiellonią 4:0 trener Legii Aleksandar Vuković.

Jego zespół, mimo odejścia zimą do Portland Timbers Jarosława Niezgody, imponuje skutecznością. W trzech tegorocznych spotkaniach legioniści zdobyli dziewięć bramek. Łącznie piłkarze Vukovicia strzelili co najmniej jednego gola w 14 ostatnich meczach, w tym 12 ligowych i dwóch Pucharu Polski.

– Legia wysoko u siebie wygrywa, potrafi zdominować rywala. Ma wyrównaną kadrę i doświadczonych zawodników. Swoich piłkarzy muszę uczulić na presję, jaką wywierają kibice oraz gracze, którzy wymuszają faule i często po nich

PKO BP EKSTRAKLASA \ Lider podejmie wicelidera

Szlagier w Warszawie



Rok temu Cracovia odniosła pierwsze po ponad półwieczu zwycięstwo w Warszawie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

protestują – powiedział szkoleniowiec Pasów Michał Probiez.

Cracovia może za to pochwalić się najszczelniejszą defensywą. Pasy straciły w obecnym sezonie ekstraklasy tylko 18 bramek, to najlepszy wynik, ex aequo z Pogonią Szczecin.

W tabeli Legia ma obecnie 45 pkt i wyprzedza Cracovię o 3. Ewentualne zwycięstwo gospodarzy na Łazienkowskiej znacznie przybliży ten zespół do wywalczenia mistrzostwa kraju. Początek sobotniego szlagieru sę-

dziowanego przez Szymona Marciniaka o godz. 20.

– Trzy punkty różnicy to niewiele. Nasza pewność siebie jest na podobnym poziomie. Na pewno nie położymy się przed Legią. Musimy za wszelką cenę zneutralizować jej atuty. Nad tym pracujemy – zadeklarował Probiez.

Świetnie w ostatnich tygodniach spisuje się też lokalny rywal Pasów. Wisła Kraków w sobotę podejmie imienniczkę z Płocka.

Jeszcze na początku grudnia, po 18. kolejce, Biała

Gwiazda zamykała ligową tabelę z dorobkiem 11 pkt, ale w ubiegłą niedzielę wygrała się ze strefy spadkowej. Zwycięstwo nad Koroną Kielce 2:0 było piątym z rzędu w lidze. Z taką skutecznością i determinacją drużyna Artura Skowronka (obecnie 26 pkt) może myśleć o czymś więcej niż tylko o walce o utrzymanie.

Do drużyny z Płocka, która jest ósma, krakowianie tracą obecnie 6 pkt i ewentualne zwycięstwo gospodarzy zredukowałoby tę różnicę o połowę. W Krakowie jed-

nak nikt nie zaprzęta sobie głowy ewentualnym włączeniem się do walki o grupę mistrzowską. – Wiadomo, że w tabeli jest bardzo ciasno. My mamy jednak jasny cel – musimy zapewnić sobie utrzymanie w ekstraklasie i chcemy to zrobić jak najszybciej. Zespół jest w formie i w naszych rękach jest bardzo dużo, ale mamy świadomość, jak cienka jest granica w piłce pomiędzy zwycięstwami i porażkami – podkreślił trener Wisły Artur Skowronek.

Sobotni mecz będzie miał dodatkowy smaczek. Trenerem Nafciarzy jest Radosław Sobolewski, w przeszłości gracz krakowskiej drużyny, a później członek sztabu szkoleniowego w tym klubie.

Ważne spotkanie dla układu dolnej części tabeli odbędzie się w niedzielę w Gdyni – 14. Arka podejmie zamykającego tabelę beniaminka ŁKS Łódź (16 pkt, aż 10 strat do „bezpiecznej” strefy).

Gdynianie w poprzedniej kolejce dzięki bramkom w końcówce meczu pokonali innego beniaminka Raków Częstochowa 3:2. Tymczasem łodzianie na zwycięstwo czekają od 1 grudnia, gdy wygrali – już po raz drugi w sezonie – z Cracovią.

Ciekawie powinno być tego dnia również w Lubinie, gdzie w derbach regionu 10. KGHM Zagłębie, które w tym roku jeszcze nie wygrało, spotka się z kolei z niepokonanym 4. Śląskiem Wrocław.

FELIETON KIBICA

Cześć i chwała Bohaterom!



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Dziesięć lat temu Prezydent RP prof. Lech Kaczyński wyszedł z inicjatywą ustawodawczą w zakresie uchwalenia nowego państwowego święta pod nazwą Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Uzasadnienie dołączone do projektu ustawy głosiło, że ustanowienie święta „jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny [...] Narodowy Dzień Pamięci »Żołnierzy Wyklę-

tych« to także wyraz hołdu liczным społecznościom lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata”.

Inicjatywa Pana Prezydenta była odpowiedzią na apel wystosowany w 2009 r. przez organizacje kombatanckie skupione wokół Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych reprezentującego takie organizacje, jak: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, o ustalenie dnia 1 marca Dniem Żołnierzy Antykomunistycznego Podziemia. Ostatecznie uchwała w tym względzie została przegło-

sowana przez Sejm 5 lutego 2011 r. i podpisana przez prezydenta 9 lutego 2011 r.

Przez minione lata dużo w kwestii upamiętniania antykomunistycznego podziemia się zmieniło. W przywracanie pamięci o naszych bohaterach zaangażowało się wiele środowisk patriotycznych. Do jednych z pierwszych w tym względzie należeli kibice, także kluby „GP”. Dzięki temu społecznemu zaangażowaniu imionami naszych bohaterów nazwano ulice, place, przyjęły ich za swoich patronów szkoły, drużyny harcerskie, pojawiły się ich pomniki. Wydawać by się mogło, że wszystko idzie w dobrym kierunku, ale okazuje się, że niekoniecznie. Wciąż pojawiają się ludzie kwestionujący bohaterstwo

Żołnierzy Wyklętych, którzy próbują kontynuować komunistyczną propagandę i zwać ich z piedestałów. Niestety takie sytuacje w ostatnim czasie się nasiliły. Dowodem na to jest chociażby dzisiejsza konferencja w Sejmie organizowana przez Klub Parlamentarny Lewica i tygodnik „Przegląd” pt. „Bezdroża państwowej polityki historycznej. Polemicznie o »Żołnierzach Wyklętych«”. W ramach wydarzenia przewidziany jest również okrągły stół nt. „Co zrobić z kultem »Wyklętych«?” z udziałem lewicowych polityków, historyków i publicystów. Swoim liczny udziałem w uroczystościach ku czci Niezłomnych Bohaterów organizowanych w całej Polsce najlepiej odpowiemy na to pytanie.



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kiełkucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 SPORT

SPEŁNILI SWÓJ OBOWIĄZEK.
NASZYM OBOWIĄZKIEM JEST PAMIĘĆ O NICH.

1 MARCA

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI
**ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH**



ORLEN

Sobota-Niedziela
29/02-01/03/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



SĄD REJONOWY WE WROCŁAWIU WYROK W PIERWSZEJ SPRAWIE JÓZEFA PINIORA

Skazani za korupcję na bezwzględne więzienie

Józef Pinior i Jarosław Wardęga w trakcie odczytywania wyroku | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Na rok i sześć miesięcy kary bezwzględnego więzienia skazał wrocławski sąd byłego senatora Józefa Piniora oraz jego asystenta Jarosława Wardęgę. Kolejni oskarżeni w sprawie o wręczanie korzyści majątkowych otrzymali odpowiednio rok oraz osiem miesięcy pozbawienia wolności.

Janusz Gajdamowicz

W Sądzie Rejonowym we Wrocławiu dobiegł końca proces byłego senatora reprezentującego okręg jeleniogórski – Józefa Piniora i pozostałych oskarżonych. Proces toczył się od lutego ub. r., a legendarny działacz Solidarności i jego asystent Jarosław Wardęga (oba zgodzili się na podawanie nazwisk) byli oskarżeni o korupcję i m.in. o przyjęcie co najmniej 40 tys. zł łapówki. Prokurator w akcie oskarżenia zażądał dla Piniora i Wardęgi po 3,5 roku bezwzględnego więzienia, a dla pozostałych oskarżonych roku oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności.

– Wina i sprawstwo oskarżonych w zakresie przypisywanych im czynów nie ulegają najmniejszej wątpliwości – mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Marek Górny. – Sąd dokonał w całości analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie. Z zeznań

Wina i sprawstwo oskarżonych w zakresie przypisywanych im czynów nie ulegają najmniejszej wątpliwości – mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Marek Górny

świadków wynikają okoliczności bezsporne, które nie były kwestionowane przez oskarżonych. Kluczowym materiałem dla rozstrzygnięcia sprawy są te pochodzące z kontroli operacyjnej, czyli nagrania rozmów prowadzonych przez oskarżonych. To są najważniejsze dowody.

Sąd wymierzył oskarżonym także kary grzywny i zasądził przepadek kwot otrzymanych w ramach korupcji na rzecz

skarbu państwa. Józef Pinior w ramach grzywny musi zapłacić 5 tys. zł, a Jarosław Wardęga 3 tys. zł. Dodatkowo pokryją oni także koszty rozprawy.

– Zapadł wyrok, który daje satysfakcję prokuratorowi, obrona oczywiście z tym wyrokiem się nie zgadza – mówił tuż po wyjściu z sali rozpraw adwokat Andrzej Malicki. – Przypisywanie dużego znaczenia nagraniom bez rozważenia wątpliwości na ich tle i obarczanie obrony obowiązkiem wykazania manipulowania tym materiałem to zbyt daleko idące posunięcie – dodał obrońca.

Jak powiedział nam prokurator Roch Waszak, sąd uznał, że stopień szkodliwości społecznej tych przestępstw jest bardzo wysoki. – Niemniej wymierzył oskarżonym karę w dolnej granicy i myślę, że należy wystąpić z wnioskiem o uzasadnienie wyroku. Po zapoznaniu się z argumentacją sądu będzie podjęta decyzja, czy zostanie wniesiona apelacja – mówił.

Józef Pinior utrzymuje, że jest niewinny, a prowadzony proces ma charakter polityczny. Wyrok nie jest prawomocny.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

TERMINARZ OBCHODÓW

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

1 marca 2020 r. – wojewódzkie uroczystości Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” we Wrocławiu:

godz. 8.30 – przemarsz pocztów sztandarowych oraz uczestników uroczystości sprzed bramy głównej cmentarza pod pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego 1945–1956 (cmentarz Osobowicki we Wrocławiu),
godz. 9 – początek uroczystości, mowy okolicznościowe, modlitwa ekumeniczna, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów (cmentarz Osobowicki we Wrocławiu),
godz. 10–12 – stoisko edukacyjne IPN we wrocławskim Biegu Tropem Wilczym, wystawa historyczna pt. „Żołnierze Wyklęci” (prowadzący: dr S.A. Bogaczewicz, P. Klimczak, M. Stefan).

godz. 12 – msza św. z ceremoniałem wojskowym w intencji Żołnierzy Armii Krajowej i Żołnierzy Wyklętych, po mszy złożenie kwiatów w kaplicy Polskiego Państwa Podziemnego (kościół garnizonowy bazylika mniejsza pw. św. Elżbiety we Wrocławiu),
godz. 19 – marsz pamięci z inscenizacjami i występami muzycznymi, Rynek, pl. Gołębi.
Ponadto w Miliczu o godz. 11.30 msza św., odsłonięcie pomnika Żołnierzy Wyklętych, wystawa historyczna pt. „Żołnierze Wyklęci” (Ośrodek Kultury w Miliczu), wykład pt. „Żołnierze podziemia antykomunistycznego na Dolnym Śląsku 1945–1956”.

(jw. IPN)





BEZPIECZEŃSTWO W GÓRACH SOWICH

KŁODZKO \ W związku z docierającymi do policjantów sygnałami dotyczącymi m.in. nielegalnych wyścigów na drogach, jazdy na motocyklach oraz quadach po leśnych traktach, mundurowi z Dzierżoniowa i Kłodzka przeprowadzili działania mające na celu wyeliminowanie tego typu zdarzeń z miejsc, w których nie powinno do nich dochodzić.

foto: Policja.gov.pl/d

WOKANDA

Józef Pinior uważa, że jest niewinny

W Sądzie Rejonowym we Wrocławiu zakończył się pierwszy, a trwa jeszcze drugi proces byłego senatora Platformy Obywatelskiej Józefa Piniora oskarżonego o podanie nieprawdy w oświadczeniach majątkowych i pobranie wynagrodzenia za nieprzeprowadzone wykłady.

Janusz Gajdamowicz

Proces, który rozpoczął się w październiku 2019 r., dotyczy pięciu czynów, które były senator miał popełnić w latach 2013–2015. Akt oskarżenia wobec Piniora i 15 innych osób został skierowany do sądu przez Wielkopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przeszłości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu w grudniu ub.r. Pinior jest oskarżony o wyłudzenie wynagrodzenia w wysokości 5 tys. zł za nieprzeprowadzone wykłady i tym samym doprowadzenie Polskie-

go Towarzystwa Ekonomicznego Oddziału we Wrocławiu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ponadto polityk został oskarżony o cztery czyny, które polegały na złożeniu w latach 2013–2015 fałszywych oświadczeń majątkowych.

Na kolejną rozprawę sąd powołał 11 świadków. W czasie jej przebiegu zostały odczytane zeznania, które składali podczas przesłuchań. Prokurator i obrona mieli możliwość zadawania świadkom szczegółowych pytań. Jak powiedział nam prokurator Roch Waszak, zebrane w sprawie dowody są jednoznaczne i będą podlegały ocenie sądu. W najbliższych

\\ Stopień szkodliwości wszystkich zarzucanych oskarżonym czynów sąd określił jako wysoki i uniemożliwiający orzeczenie niższych kar niż te obejmujące bezwzględne pozbawienie wolności \\

tygodniach sąd będzie kontynuował tę sprawę.

Piątek 28 lutego był też dniem, w którym zapadł długo oczekiwany wyrok w pierwszym procesie Józefa Piniora i pozostałych oskarżonych, toczącym się w tym samym sądzie od lutego ub.r.

Na poprzedniej rozprawie mowy końcowe wygłosili obrońcy i sami oskarżeni. Obrońcy oskarżonych wniesli o uniewinnienie, podważając materiał dowodowy, który przygotowało CBA, cytując wypowiedzi świadków (prokurator powołał ich ok. 50), jednoznacznie zaprzeczających jakimkolwiek działaniom korupcyjnym, którym mogli być poddani.

Uzasadniając wyrok, sędzia Marek Górny nawiązał do słów obrony i odniósł się do chlubnej przeszłości senatora mówiąc: – Stopień szkodliwości wszystkich zarzucanych oskarżonym czynów sąd określił jako wysoki i uniemożliwiający orzeczenie niższych kar niż te obejmujące bezwzględne pozbawienie

POLICJA



Apel o rozsądek na drogach

Na drodze krajowej nr 12 w powiecie polkowickim doszło do bardzo poważnego wypadku drogowego. Jedna z jego uczestniczek w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Policja apeluje do użytkowników dróg, aby stosowali się do przepisów ruchu drogowego, szczególnie teraz, kiedy warunki pogodowe mogą być zmienne. Czasem na drodze wystarczy chwila, aby znaleźć się w trudnej sytuacji.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach został powiadomiony o zdarzeniu drogowym na DK 12. Przybyli na miejsce policjanci wstępnie ustalili, że kierujący pojazdem osobowym nie ustąpił pierw-

szeństwa autu dostawczemu. Niestety w tył unieruchomionego w wyniku zdarzenia pojazdu wjechała ciężarówka. Do szpitala trafiły trzy osoby, w tym najciężiej ranna 64-letnia pasażerka samochodu osobowego. Funkcjonariusze prowadzili na miejscu wypadku czynności z udziałem biegłego z zakresu ruchu drogowego. Obecnie policjanci analizują zebrany materiał dowodowy i wyjaśniają wszystkie okoliczności oraz przyczyny tego zdarzenia. Policja apeluje o zdrowy rozsądek, rozagę i ostrożność podczas jazdy.

(jw. KMP)

HISTORIA

Jałtański porządek świata

W 75. rocznicę konferencji w Jałcie wrocławscy historycy usiedli na Ostrowie Tumskim do stołu rozmów, by po latach przeanalizować spotkanie, które ustaliło powojenny porządek świata.

Nikodem Prokocimski

W debacie pt. „Wobec Jałty. Europa Środkowo-Wschodnia w wielkiej grze mocarstw alianckich” wzięli udział prof. Włodzimierz Suleja i prof. Krzysztof Kawalec (Instytut Pamięci Narodowej) oraz dr Mirosław Habowski (Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego). Na początku eksperci przeanalizowali okoliczności, w jakich doszło do konferencji w Jałcie i jak ten kontekst na niej zaważył. Przyznali zgodnie, że to, co wówczas ustalono, ma ogromny wpływ na aktualny układ geopolityczny. – Na pewno powszechnie wiadomo było wówczas, że wojna zmierza do końca, że rozstrzygnięcie militarne jest tylko kwestią czasu, że Niemcy tę wojnę definitywnie przegrają. Wtedy na Pacyfiku Amerykanie

mieli nie tylko taktyczną, ale i strategiczną przewagę. Na pierwszy plan wysuwa się więc porządkowanie sytuacji po zakończeniu zmagani wojennych, czyli zadanie podziału świata o charakterze politycznym – mówił prof. Suleja. Od razu dodał, że oczekiwania głównych uczestników konferencji, czyli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, były rozbieżne i odmienne. Zachodowi chodziło o doprowadzenie do zwycięstwa jak najmniejszym kosztem, co wybrzmiewało szczególnie w polityce amerykańskiej.

W 1944 r. toczył się swoisty wyścig – kto pierwszy spośród przeciwników Niemiec zdobędzie Berlin. To okazywało się ważne z symbolicznego punktu widzenia. Na początku mogłoby się wydawać, że będą to zachodni alianci. W 1945 r. okazało się, że hi-

storia potoczy się inaczej. Atuty przeszły jednak w ręce sowieckie i Stalin to potem wykorzystał w budowaniu pozycji negocjacyjnej. – Musimy zdać sobie sprawę, że najważniejsze kwestie polityczne i strategiczne były przed Jałtą rozstrzygnięte. Z polskiej perspektywy liczyło się to, że powtórzono wnioski z konferencji teherańskiej. I właśnie po Jałcie wszystko stało się jasne. Przesądzono kwestie związane z przebiegiem linii frontu oraz tego, że Niemcy po wojnie mają być okupowane przez wszystkie trzy mocarstwa. To z kolei oznaczało obecność rosyjską na terenie wschodniej części Niemiec. A zatem Rosja swoje linie zaopatrzenia umieści w takich krajach, jak Polska i Czechosłowacja – analizował prof. Kawalec. Jego zdaniem w lutym 1945 r. na Krymie wielka trójka starała się o stworzenie pozorów. Polakom obiecano np. wolne wybory. Tak naprawdę stawką, o którą toczyła się gra od czasów konferencji w Teheranie, nie było to,



ROSNAŃ NAKŁADY INWESTYCYJNE

LEGNICA \ Rada Miejska przyjęła zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej i budżetu miasta na 2020 r. Wydatki inwestycyjne wzrosną o ponad 6 mln 300 tys. zł. Pozwoli to zwiększyć nakłady m.in. na poprawę bezpieczeństwa i jakości powietrza oraz przebudowę dróg.

fot. mat. pras./d



ZABEZPIECZONE WYROBY TYTONIOWE

WAŁBRZYCH \ Papierosy niewiadomego pochodzenia zabezpieczyli wałbrzyscy policjanci w czasie przeszukania mieszkania pewnego mężczyzny. Usłyszał on już zarzuty nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi bez wymaganej akcyzy. Grozi mu wysoka grzywna.

fot. Policja.gov.pl/d



Wyrok odczytał i uzasadnienie wygłosił sędzia Marek Górny | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

wolności. W wypadku Józefa Piniora dodatkowym aspektem było pełnienie funkcji senatora. Jest to bardzo wysokie stanowisko państwowe łączące się z olbrzymią odpowiedzialnością i realną władzą. W tej sytuacji zostało naruszone dobro o bar-

dzo dużej wadze. Senator jest osobą wybraną w wyborach powszechnych i przyjmując korzyści majątkowe oraz łapówki, godzi w zaufanie wyborców.

– Mamy do czynienia z dużym uderzeniem w sędziów, myślę, że niektórzy też zaczynają się

bać, bo znaleźliśmy się w takiej sytuacji – mówił tuż po ogłoszeniu wyroku Józef Pinior. – Ja patrzę na to z perspektywy historycznej i jestem pewien, że jeszcze przed sądem w Polsce kiedyś udowodnię swoją niewinność – dodał były senator.



Uczestnicy debaty w auli PWT we Wrocławiu | fot. Tm/Gazeta Polska

jakie będziemy mieli granice, ale czy w ogóle przetrwamy na arenie międzynarodowej jako osobny twór.

– W Jalcie spotkały się mocarstwa wschodnie i zachodnie, ale siły nie wyglądały już wtedy na zbilansowane. Prawdziwym supermocarstwem były Stany Zjednoczone. Wielka Brytania stała się w istocie imperium umierającym i Winston Churchill miał pełną świadomość swojej słabości. Dlatego miał mniej złudzeń i lepsze rozeznanie od Amerykanów jeśli chodzi o relacje ze Związkiem Sowieckim. A w gruncie rzeczy był bezsilny – wyjaśniał prof. Kawalec. Zaznaczył, że

militarnie negocjacyjna pozycja państw zachodnich wobec Związku Sowieckiego znacznie osłabła. Dlaczego? Była to konsekwencja polityki oszczędzania ludzi. Mocarstwa zachodnie zwróciły się bowiem do Stalina o przyspieszenie działań wojennych. Chodziło o przełamanie obrony niemieckiej na linii rzeki Wisły i pójście w kierunku Berlina. – Zachód chciał oszczędzać swoich żołnierzy i dlatego w Jalcie startował z pozycji petenta. Stalin wypełnił zlecenie, a że ludzi miał mnóstwo, to odgrywali oni rolę mięsa armatniego, a później paliwa politycznego w rozmowach – konstatował prof. Kawalec.

Nie da się zatem ukryć, że to sytuacja militarna miała największy wpływ na warunki pokoju, które ustalono w Jalcie, mówiąc brutalnie, butami żołnierzy, a nie zabiegami dyplomatycznymi. – Amerykanie i Europejczycy rozumieli pokój inaczej. Stalin oraz Churchill myśleli kategoriiami realizmu politycznego. A Stany Zjednoczone snuły wizję tworzenia organizacji zbiorowego bezpieczeństwa. To sprawiało, że Franklin Delano Roosevelt musiał zabiegać o względy Stalina. Chciał wdrożyć koncepcję czterech policjantów, która zakładała, że porządku na świecie będą pilnowały cztery mocarstwa. Trzy obecne w Jalcie oraz Chiny – mówił dr Habowski. W rezultacie Amerykanie nie podzielali obaw Wielkiej Brytanii o zbyt daleko idące poszerzenie wpływów sowieckich. ZSRS natomiast patrzył w kategoriach realizmu: jak najdalej przesunąć się na zachód, zając jak największe terytoria i je sobie podporządkować. – Już w Teheranie de facto język liberalnych deklaracji zderzał się z koniecznością prowadzenia polityki na schematach realizmu – stwierdził dr Habowski.

CO JEST GRANE?

TEATR



fot. mat. pras./d

A kuku

Małe, szare pudełko. Zwyczajne, nieciekawe, banalne i nudne. Zwykle pakujemy w nie niepotrzebne rzeczy, stoi ukryte głęboko w szafie. Strychy i piwnice też są pełne pudełek – kwadratowych, podłużnych, małych i dużych... A gdyby tak wyciągnąć je wszystkie i pokolorować dziecięcą wyobraźnią, sprawić, żeby znowu były ważne i potrzebne?

29 lutego, godz. 10.30, Teatr Małego Widza/Pod Ciśnieniem, ul. Sudecka 96, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Alexander Camaro i Wrocław

Alexander Camaro, malarz, grafik, poeta, tancerz, uważany jest dziś za jednego z najważniejszych artystów związanych z wrocławską Akademią Sztuki i Rzemiosła Artystycznego. Przez całe życie czuł się silnie związany z Wrocławiem, tu spędził dzieciństwo i przeżył rozkwit sztuki w latach 20., które ukształtowały jego twórczość na kolejne lata.

Do 1 marca, Pałac Królewski, ul. Kazimierza Wielkiego 35, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Wiosna, lato, jesień, zima”

To przedstawienie opowiada o narodzinach przyjaźni, która rozwija się na przestrzeni czterech pór roku. Każdy człowiek, również ten najmniejszy, potrzebuje bliskich relacji. Zmiany zachodzące w przyrodzie będą pięknym tłem dla nowo tworzącej się więzi między bohaterkami spektaklu. Każda pora roku to inny etap przyjaźni.

1 marca, godz. 10.30, Ach! Teatr, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

DLA ŁASUCHÓW



fot. mat. pras./d

Festiwal Kawy i Czekolady

Impreza, której nie może sobie odpuścić żaden fan kawy, herbaty, czekolady i wszelakich słodkości. Na Festiwalu Kawy i Czekolady odwiedzający znajdą najróżniejsze rodzaje kawy, podawane na wiele sposobów, liczne odmiany aromatycznych herbat, słodkości w zaskakujących postaciach oraz dodatki tematyczne. Wstęp wolny.

Od 29 lutego do 1 marca, Hala IASE, ul. Wystawowa 1, Wrocław

SPORT



fot. mat. pras./d

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych

W niedzielę 1 marca w ramach obchodów Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Bolesławiec po raz piąty weźmie udział w projekcie Tropem Wilczym – Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wydarzenie odbędzie się w Parku Miejskim przy ul. Piastów w Bolesławcu: o godz. 12 bieg na dystansie 1963 m, a o godz. 12.40 bieg na dystansie 5200 m.

1 marca, godz. 12, Park Miejski, ul. Piastów, Bolesławiec

KONCERT



fot. mat. pras./d

Krzysztof Krawczyk – największe przeboje

Artysta przyjedzie do Wrocławia z programem złożonym ze swoich największych przebojów. Krawczyk to piosenkarz obdarzony charakterystycznym baritonowym głosem, gitarzysta i kompozytor. Wokalista zespołu Trubadurzy, od 1973 r. artysta solowy. Jego popularność wyznaczają tysiące kilometrów przebytych tras koncertowych na całym świecie.

29 lutego, godz. 19, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław



ŚLĘZA U SIEBIE, CCC NA WYJEŹDZIE

KOSZYKÓWKA \ Oba dolnośląskie zespoły występujące w Energa Basket Lidze Kobiet swoje mecze 19. kolejki rozegrają w sobotę. Ślęza o godz. 17 podejmie we własnej hali AZS Uniwersytet Gdański. Z kolei o godz. 19 CCC Polkowice zagra w Poznaniu, gdzie rywalem Pomarańczowych będzie Enea AZS. W tabeli koszykarskiej elity CCC (29 pkt) jest piąte, a Ślęza (28 pkt) szósta.

foto: Sebastian Stankiewicz/basketligakobiet.pl/d

PIŁKA NOŻNA



W derbowym starciu nie sposób wskazać faworyta | fot. Tomasz Folta/zaglebie.com/d

Derbowy rewanż

To spotkanie elektryzuje wszystkich kibiców piłki nożnej na Dolnym Śląsku. W niedzielę o godz. 17.30 w Lubinie KGHM Zagłębie zmierzy się ze Śląskiem Wrocław w meczu 24. kolejki PKO Ekstraklasy.

Paweł Sasiela

Sugerując się wyłącznie tabelą i ostatnimi wynikami, w lepszym położeniu znajdują się wrocławianie. Śląsk zajmuje czwartą pozycję w piłkarskiej elicie, tracąc do trzeciej Pogoni Szczecin zaledwie punkt. WKS zdobył 39 oczek, odnosząc 10 zwycięstw, 9 meczów remisując i doznając czterech porażek, przy bilansie bramkowym 31:24. Na wyjazdach zielono-biało-czerwoni wygrali i zremisowali po cztery mecze, a trzy przegrali (bramki 9:6). Śląsk w tym roku nie doznał jeszcze porażki w lidze, remisując 2:2 z Lechią we Wrocławiu i 0:0 z Pogonią w Szczecinie oraz pokonując przed własną publicznością 2:1 Górnika Zabrze.

KGHM Zagłębie znajduje się na 10. pozycji, tracąc do ósmej Wisły Płock 3 pkt. Lubinianie do tej pory zgromadzili 29 oczek, wygrywając 8 spotkań, pięć remisując i ponosząc 10 porażek, przy bilansie bramkowym 32:32. U siebie Miedziowi wygrali pięć meczów, w trzech dzielili się z rywalami punktami, a w trzech musieli uznać wyższość przeciwników (bramki 19:12). Wiosną KGHM Zagłębie jeszcze nie wygrało, przegrywając 0:2 w Gliwicach, 0:1 z Wisłą na własnym boisku i remisując 1:1 w Płocku.

Przed derbowym spotkaniem kibice Śląska otrzymali dobrą wiadomość w postaci przedłużenia umo-

wy Matúša Putnockiego do końca czerwca 2021 r. – Cieszę się, że mój kontrakt został przedłużony, ponieważ ja i moja rodzina czujemy się wspaniale we Wrocławiu. Mamy zespół, który ciągle się rozwija i wierzę, że damy kibicom jeszcze sporo powodów do radości – powiedział po przedłużeniu kontraktu słowacki bramkarz, cytowany przez klubowe media.

Pierwsze spotkanie obu dolnośląskich zespołów w bieżącym sezonie przyniosło kibicom wielkie emocje. Pełne dramaturgii widowisko zakończyło się wynikiem 4:4. Podobnych emocji spodziewamy się w niedzielę.

– Dla kibiców to było bardzo fajne spotkanie, bo było wiele bramek i zmieniająca się sytuacja. Jednak z naszej strony to był jeden z najgorszych meczów pod względem taktycznym. Wolałbym strzelić mniej goli, ale by gra była bardziej poukładana i dająca zwycięstwo. Przygotowujemy się do derbów jak do każdego innego spotkania, celem są trzy punkty. Szkoda, że mecz odbędzie się bez naszych kibiców, bo to nieco zabija klimat derbów. Ale taka jest rzeczywistość – powiedział w rozmowie z klubowym portalem Krzysztof Mączyński, kapitan Śląska.

10 pkt
dzieli w tabeli
obie dolnośląskie
drużyny

SIATKÓWKA

Mogą odskoczyć bydgoszczanom

Przed siatkarzami Cuprum Lubin ważne spotkanie, w którym nie mogą pozwolić sobie na potknięcie. Drużyna z Zagłębia Miedziowego w niedzielę o godz. 20.30 zagra w Bydgoszczy z zamykającą tabelę PlusLigi BKS Visłą. Zespół z województwa kujawsko-pomorskiego w 22 spotkaniach zdobył zaledwie 11 pkt i traci do przedostatniej Asseco Resovii Rzeszów i trzecich od końca lubinian aż 10 oczek. BKS Visła ma na koncie tylko dwie wygrane i aż 20 porażek. Podopieczni trenera Marcela Fronckowiaka wygrali 7 spotkań, a 15 przegrali. 6 grudnia w hali Regionalnego Centrum Sportowego gospodarze zwyciężyli 3:0 (25:19, 25:16, 25:20), a na MVP pojedynku wybrany został przyjmujący Bartłomiej Lipiński.

KFC Gwardia zagra pod Jasną Górą

W meczu 24. kolejki Krispol 1 Ligi siatkarze KFC Gwardii Wrocław zagrają w Częstochowie z Exact Systems Norwidem. Zespół ze stolicy Dolnego Śląska pod koniec listopada pokonał częstochowian we własnej hali 3:0 (25:22, 25:22, 25:19). KFC Gwardia ma w dorobku 12 zwycięstw i 11 porażek, co dało 39 pkt. Norwid ma 26 pkt, odniósł 9 wygranych, a 14 pojedynków przegrał. Początek spotkania w sobotę o godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA



Metraco Zagłębie zagra w Chorzowie

Szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin zagrają w niedzielę o godz. 17 w Chorzowie z zamykającą tabelę PGNiG Superligi Kobiet Ruchem. Dolnoślązaczki będą zdecydowanymi faworytkami starcia.

Miedziowie z 43 pkt zajmują drugą pozycję w tabeli. Podopieczne trener Bożeny Karkut odniosły dotąd 15 zwycięstw (dwa po karnych) i poniosły trzy porażki. Ruch ma 6 pkt, w obecnym sezonie wygrał dwa spotkania, a 16 przegrał. Pierwszy pojedynek obu drużyn w rozgrywkach 2019/2020, który w ramach piątej serii gier odbył się 16 października w Chorzowie, lubinianki wygrały 33:18. Spotkanie rozgrywane 11 stycznia w Lubinie w ramach 12. kolejki miało już nieco inny przebieg. Dolnośląski zespół wygrał zaledwie 30:29, trwoniąc w drugiej połowie wysoką przewagę.

– Ruch Chorzów to mieszanka młodości i doświadczenia. Na własnym parkiecie na pewno są groźne. My musimy zagrać swoje i wyjść na parkiet maksymalnie skoncentrowane – mówi Victoria Belmas, rozgrywająca Metraco Zagłębia Lubin, cytowana przez klubowe media. Miedziowie rzadko kontynuować znakomitą passę zwycięstw. Lubinianki wygrały 10 ostatnich meczów. Do liderki z Lublina, które rozegrały o jedno spotkanie więcej, tracą 7 pkt. Co ciekawe, już 11 marca Metraco Zagłębie w półfinale PGNiG Pucharu Polski Kobiet zmierzy się z rezerwami Ruchu.

foto: Zagłębie Lubin.pl/d

(ps)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

29 LUTEGO
-1 MARCA 2020

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Budka nadaje SOS: T.u.s.k.u.M.u.s.i.s.z.



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Budka nadaje SOS: T.u.s.k.u.M.u.s.i.s.z.

A jednak wraca! Co prawda nie na białym rumaku i w lśniącej zbroi, lecz w szalupie ratunkowej, bo wiadomo – tonący brzytwy się chwyta. Donald Tusk – bo o nim mowa – otrzymał właśnie od Borysa Budki sygnał alarmowy i wszystko wskazuje na to, że w tej kampanii wyborczej jeszcze o nim usłyszymy, a może nawet go zobaczymy. Jak będzie... zobaczymy.

Piotr Łuczuk

W szeregach Platformy Obywatelskiej musi panować niemałe przerażenie, skoro zdecydowano się odwołać do najwyższej instancji i poprosić o pomoc samego Donalda Tuska. Jest to polityk dość pragmatyczny, który bardzo nie lubi, gdy wokół niego roztacza się zapach przegranej. Kto wie, czy to właśnie nie strach przed ryzykiem przegranej w wyborach nie był głównym czynnikiem decydującym o wycofaniu się Tuska z wyścigu o urząd prezydenta? I już było pięknie... Ciepła posada, dobre zarobki i ogólne uwielbienie graniczące niekiedy z platoniczną miłością zwolenników nomen omen partii miłości. I gdy Donald Tusk już wygodnie rozsiadł się w fotelu i z popcornem w ręku szykował do oglądania serialu „W jak Wyborzy”, nagle jego dawni kumple z Platformy wycięli mu taki numer.

Najpierw Borys Budka ujawnił, że Tusk jest z nim „na stałym łączu”, a później zapowiedział włączenie się byłego „króla Europy” w kampanię prezydencką. I jak tu teraz udawać, że to nie jego problem? Pół biedy, jeśli jakimś cudem Małgorzacie Kidawie-Błońskiej uda się wygrać. Wtedy Tusk będzie mógł żałować jedynie, że sam nie startował, ale co się stanie, jeśli kandydatka Koalicji Obywatelskiej nie wygra? Cóż, fetor porażki (w zasadzie kolejnej z rzędu) będzie tak silny, że odór skunksa to przy tym wykwinne perfumy. I słysząc wezwanie Borysa Budki do pomocy (każdy, kto umie czytać między wierszami, w tym wezwaniu słyszy rozpaczliwy krzyk tonącego), Tusk w zasadzie nie miał wyboru. Mógł jedynie zacytować swoje ulubione klasyka i wycedzić przez zęby: „nie chcem, ale muszem”, i wsłuchać się w powtarzane

niczym mantra przez grono wiernych wyznawców: „Tusku, musisz”.

Co zrobić? Mus to mus. Pora zakasać rękawy i ubrudzić ręce. I w ten właśnie sposób Donald Tusk wpadł we własną pułapkę i sam się zakiwał (młodość nazwałaby to pewnie samozaoraniem). Chcąc za wszelką cenę minimalizować ryzyko porażki, doprowadził do sytuacji, w której jego rodzima formacja – Platforma Obywatelska – jest słaba jak nigdy dotąd. Sen o potęgze zmienić się w istny koszmar, bo jak tu siedzieć spokojnie, gdy kandydatka na prezydenta zalicza wpadkę za wpadką, jakby przespała wszystkie lekcje kreowania wizerunku, a budziła się jedynie wtedy, gdy omawiano przypadki króla gaf Bronisława „Bul” Komorowskiego i Ryszarda „Sześciu Króli” Petru.

No, ale kiedy kandydatka do tego stopnia wchodzi w rolę, że mylą jej się nawet nazwy partii i z pokorową miną przekonuje, że „czuje wsparcie koleżanek i kolegów z PiS”, trzeba działać.

Nie mam pewności, czy Donald Tusk słucha takiej muzyki, którą chciałbym mu dziś zaproponować. Ba, nie mam pewności, czy w ogóle słucha muzyki. Sądząc po jego pamiętnym występie w „Szansie na sukces” i okolicznościowym nuceniu zza biurka przeboju The Beatles, dla muzyki może byłoby i lepiej, gdyby jej nie słuchał... Dziś jednak zrobimy wyjątek. W ramach Niecodziennej Listy Przebojów ze specjalną dedykacją dla byłego „króla Europy” Fisz Emade Tworzywo z utworem „Wróć”. Słuchanie tego utworu ze świadomością, że może w nim rzeczywiście chodzić o Tuska, daje dużo do myślenia...

„Wróć
coś działo się
i podziało gdzieś
teraz chowasz się jak mysz
twoje echo odbija się od ścian

Więc wróć
morza burzą się
rozrywają brzeg
teraz lecisz gdzieś
więc fruń
wracaj tu, gdzie ulice chodzą spać

I wróć
do przyjaciół co przebaczyli Ci doradców złych ich
czas
niedługo kończy się

Więc wróć
miałeś dobre sny
teraz stary śnieg
odchodzi gdzieś a Ty
masz garnitur
pełen wielkich dziur

Bo świat się zmienia
a świat się zmienia
czy tego chcesz czy nie świat zmieni się

Wróć
i wezwij dziś
dobre duchy by sprzyjały Ci
byś mógł
porzucić swoich nowych kumpli złych”. **N**



Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na [@GumoweUcho_](#) na Twitterze.

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA



#PolemikaFilmowa

MŁOTEK W DŁONI PATRYKA VEGI



„Bad boy”

REŻYSERIA
PATRYK VEGA

SCENARIUSZ
OLAF OLSZEWSKI, PATRYK VEGA

PRODUKCJA
POLSKA

GATUNEK
SENSACYJNY

PREMIERA
21 LUTEGO

Proste narzędzie – młotek – nabierze nowych funkcji, szczególnie w scenie zemsty na panu, który zdradza panią. Fani brutalnych filmów będą zadowoleni. Fani filmów, które uwznioślają, będą zażenowani.

O piłce bez piłki

Sylwia **Kołodzyńska**

Jeszcze bardziej wyrafinowane tortury i jeszcze brzydsze odzywki mężczyzn do kobiet. „Bad boy” to film smutny. No, poza jednym, Igorze. Okazuje się, że po murawie można chodzić w szpilkach. Muszę koniecznie sprawdzić. Na którym stadionie radzisz?

Wypada zawsze coś o fabule napisać, prawda? Że film jest o kibicach i ich zwyczajach. Tymczasem w „Bad boy” tak bardzo chodzi o efekt szoku, a tak mało o przekaz jakiejś treści, że muszę bardzo się skupić, Igorze, by spróbować wyjaśnić Ci, o czym jest ten film. Jest sobie Paweł grany przez Antka Królikowskiego, który staje na czele grupy agresywnych kibiców. Lubi się bić, potrafi w pojedynkę „otoczyć” ośmiu policjantów i nigdy nie odpuszcza. Jest nie tylko o piłce, lecz także o pożądaniu, nie mylić z miłością. Słowo „honor” gdzieś wypadło z jego słownika, dlatego nie ma problemu, by uwieść dziewczynę brata. Igorze, to chyba jest uznane wciąż za niedopuszczalne, prawda? Paweł ma aspiracje. Chce zostać prezesem klubu piłkarskiego. Czy brutalność i uzależnienie od kokainy mu w tym pomogą? Oczywiście! Przecież jest bohaterem Patryka Vegi, który rysuje ponoć świat autentyczny z jednej strony i fikcyjny z drugiej. Że tak wszystko jest podobne do konkretnych zdarzeń i osób, będąc jednocześnie tylko wytworem wyobraźni filmowca. Proste narzędzie – młotek – nabierze nowych funkcji, szczególnie w scenie zemsty na panu, który zdradza panią. Fani brutalnych filmów będą zadowoleni. Fani filmów, które uwznioślają, będą zażenowani.

Antek Królikowski zdobędzie jeszcze więcej fanek, bo gra i wygląda coraz bardziej obiecująco. Vega będzie miał ładny wynik w box offisie i na koncie. A polska kinematografia niewiele zyska. No, może poza nowym wcieleniem Kożuchowskiej, w której już coraz mniej Hanka Mostowiak. Chciałam też pochwalić Macieja Stuhra, który znakomicie zagrał impotent. I podziękować Vedze, że w tym filmie o piłce nożnej było może z 20 sekund meczu. Słowem, nic mnie tak nie ciekawi, jak ten spacer w szpilkach po murawie. Igorze, kiedy idziemy?

Daleko od prawdy

Igor **Szczęsnowicz**

Od czasu, gdy Andrzej Purzycki napisał scenariusz, a Janusz Zaorski wyreżyserował film „Piłkarski poker”, pojawiło się paru twórców usiłujących filmowo opisać ten skomplikowany świat wzajemnych powiązań, miłości i nienawiści rządzących zjawiskiem zwanym polską piłką nożną. Teraz zrobił to Vega. Na krwawo. Jak to on potrafi. Czy ja naprawdę nie oglądałem jeszcze tego filmu?

Nie oglądałem. Jestem świeżo po obejrzeniu „Kobiet mafii 2”, więc potrafię chyba wczuć się w to, co, Sylwio, obejrzałaś. Świat futbolu bez futbolu został już kiedyś pokazany w filmie „Skrzydlate świnię” Anny Kazejak-Dawid z Pawłem Małaczyńskim w roli głównej. Tam Małaczyński – kibic jednego klubu – zostaje zaangażowany przez prezesa innego klubu do zorganizowania dopingu. Wynika z tego mnóstwo mniej lub bardziej dramatycznych perypetii. Tutaj, jak rozumiem, jest kibic bandyta, który taki klub posiadzie. Jest, zgaduję dalej, mnóstwo seksu (czyli momenty pewnie są?), narkotyków i cierpienia zadawanego jednemu człowiekowi przez drugiego, czyli wszystko to, co przyciągnie szkolną dziatwę do kin. O, jak dobrze, że Patryk Vega po mało udanej „Polityce” zajął się znowu tym, co najlepiej potrafi, czyli rozgrzanymi od scen pełnych seksu łóżkami i czerwonym od farby imitującej krew ofiar bohaterów ekranem. Wprawdzie nie sądzę, aby ten film choćby o milimetr przybliżył nas do prawdy o układach rządzących od 75 lat naszym futbolem (bo przecież żadnej nawet śladowej dekomunizacji w tym środowisku nigdy nie było), ale z pewnością widzowie w kinie się nudzić nie będą. Szczególnie że, jak słyszałem, film ten zaszczylił swoim udziałem charyzmatyczni Sławomir Peszko i Kamil Grosicki, najbardziej niegdyś zabawowi z naszych piłkarskich gwiazdeczek. I nawet Maciej Stuhr jako impotent, tym razem, jak rozumiem, łóżkowy, nie jest w stanie tej zabawy w mordowanie i spółkowanie popsuć.

A w szpilkach najlepiej wybierz się na Stadion Narodowy. Tam poza dniami okołomeczowymi murawy nie ma wcale. Po betonie dasz radę.



#NaturaUzdrowia

Kiedy stosowanie ziół może być niebezpieczne

Czy możemy stosować zioła w dowolnych ilościach? Czy mięta pieprzowa to to samo, co mięta polna? Czy sami możemy zbierać zioła? Dziś o bezpieczeństwie stosowania ziół.

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Często słyszymy, że zioła jak nie pomogą, to też nie zaszkodzą. Nie jest to jednak prawdą, bo pomimo że można je kupić bez recepty, musimy pamiętać o czterech kwestiach.

Ostrożności nigdy za wiele

Po pierwsze, może zaszkodzić ich zbyt duża dawka. Zazwyczaj stosujemy 1 łyżeczkę suszu na 1 szklankę wrzątku, w przypadku osób dorosłych po porady farmaceuty czy zielarza możemy zwiększyć tę ilość w uzasadnionych przypadkach. W przypadku dzieci stosujemy mniejszą dawkę proporcjonalnie do wieku, sprawdzając, czy nie ma ograniczeń w stosowaniu ziół w zależności od wieku. Po drugie, są zioła, które wchodzą w niebezpieczne interakcje, np. trzy kieliszki nalewki spirytusowej z dziurawca w połączeniu z opalaniem na plaży może doprowadzić do silnego porażenia słonecznego. Po trzecie: kobiety w ciąży nie mogą stosować większości ziół, szczególnie rozgrzewających, które mogą doprowadzić do poronienia. Są także zioła, które utrudniają implementację zarodka, więc też nie należy ich stosować, gdy staramy się o dziecko. Po czwarte, bądźmy ostrożni przy nadmiernym używaniu ziół oczyszczających, a jeżeli po ich stosowaniu nadal mamy dyskomfort w obszarze brzucha, to zrobmy pełną diagnostykę, aby wyeliminować poważniejszą chorobę.

Poczuj miętę...

W zależności od gatunku, klimatu i okresu zbioru rośliny zawierają różną ilość składników aktywnych.

Np. specjalnie hodowanej mięty pieprzowej zawierającej duże ilości mentolu o właściwościach przeciwbólowych i kojących nie zastąpimy miętą polną, nadwodną czy leśną, które dziko rosną w całej Polsce. Ciekawy jest także kwiat rumianku, który zebrany kilka dni po rozkwitnięciu zawiera mniej olejku eterycznego niż zebrany w okresie, kiedy zaczyna rozkwitać.

Gdzie zaopatrywać się w zioła?

Aby mieć pewność, że zioła są właściwie przechowywane, zawierają wystarczającą ilość substancji czynnych, dzięki którym mają właściwości lecznicze, warto iść do wyspecjalizowanego sklepu zielarskiego – zielarni lub apteki. Najlepiej kupujemy takie zioła, które mają dwie informacje na opakowaniu. Pierwsza: produkt leczniczy, a druga: numer pozwolenia na dopuszczenie do obrotu. Na opakowaniu powinna też być informacja, jakie są wskazania i przeciwwskazania do stosowania, interakcje z innymi lekami, wpływ na ciążę i karmienie piersią, wpływ na zdolność prowadzenia pojazdów i obsługiwanie maszyn, dawkowanie wraz ze sposobem stosowania i drogą podania, czas stosowania, czy jest możliwe przedawkowanie oraz działania niepożądane oraz jak przechowywać zioła.

Zbieranie z pól

Jeżeli jednak sami chcemy się pokusić i zbierać zioła, to przestrzegajmy następujących za-

sad. Po pierwsze, zbierajmy zioła, które jesteśmy w stanie rozpoznać. Po drugie, szukajmy terenów oddalonych od miast, dróg oraz upraw rolnych, aby rośliny były wolne od zanieczyszczeń środowiska oraz pestycydów nagminnie stosowanych przez rolników. Po trzecie, zioła muszą być suche, a więc nie może być na nich rosy czy wody deszczowej. Wilgotne zioła przysporzą trudności w suszeniu, a ponadto mogą mieć tendencję do żółknienia czy czernienia. Po czwarte, zbieramy, suszymy i przechowujemy każdy surowiec zielarski osobno w oddzielnym i szczelnym opakowaniu. Jest taka zasada, że im bardziej zioło pachnie, tym więcej zawiera olejków eterycznych i musi być przechowywane w szczelniejszym opakowaniu, np. w szklanym słoiku. Po piąte, z chwilą pojawienia się pleśni, pajęczyny czy innych nienaturalnych objawów należy zioła spalić razem z opakowaniem.

Jak długo możemy przechowywać zioła? Te, które pachną, do dwóch lat, a te bez woni zapachowych – nawet trzy. Wszelkiego rodzaju korzenie i kory możemy przechowywać nawet do pięciu lat, a suszone owoce do 3 lat. Są jednak takie zioła, które tracą właściwości lecznicze już po roku, np. bratek polny, melisa, świetlik i owoc kasztanowca. Natomiast np. kminek czy korzeń kobyłaka po 10 latach nadal są dobre. Z kolei kora kruszyny jest najlepsza dopiero po roku lub po wyprażeniu jej przez jedną godzinę w 100 stopniach. **N**

#PodejrzaneZNatury

Czy myszołów myszy łowi

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Ostatnie trzy tygodnie spędziłam w Gwatemali, gdzie wraz z grupą innych naukowców mieliśmy okazję odwiedzić najdziksze i najpiękniejsze zakątki tego kraju. Droga powrotna była długa, nużąca i zakończyła się na lotnisku w Berlinie, z którego czekała nas jeszcze kilkugodzinna podróż do Poznania. Siedząc w autobusie, zbyt zmęczona, by spać, rozglądałam się po okolicy. Na płotach i drzewach znajdujących się wzdłuż drogi zauważyłam bardzo liczne średniej wielkości ptaki drapieżne, o szerokich, zaokrąglonych skrzydłach i krótkim szerokim ogonie. Ptaki te nie są co prawda żadnym przyrodniczym rarytasem, gdyż występują bardzo powszechnie w europejskim krajobrazie, jednak ponieważ posiadają pewną bardzo interesującą cechę, postanowiłam uczynić je bohaterami mojej dzisiejszej opowieści. Jaka to cecha?

Otóż jest to gatunek, którego wygląd trudno jednoznacznie opisać. A co to oznacza w praktyce? Chodzi tutaj o niezwykle zmienną upierzenie – tak dużą, że spotkanie

dwóch identycznych osobników w naturze jest prawie niemożliwe! I tak mamy osobniki jasnokremowe, ciemnobrunatne, a nawet białe. Jednoznacznie charakterystyczną cechą wszystkich osobników, niezależnie od odcienia, są co prawda prążkowane lotki i sterówki oraz jasna plama na piersi w kształcie podkowy, jednak u jaśniejszych osobników może być ona także niewidoczna. Przecinając polskie autostrady i polne drogi, najczęściej mamy okazję zobaczyć te ptaki od dołu, czyli w locie, gdy swoje szerokie skrzydła trzymają lekko uniesione na kształt litery V, a krótki ogon wachlarzowato rozłożony. O jakim gatunku mowa? Oczywiście

o myszołowie (*Buteo buteo*) – dużym ptaku z rodziny jastrzębiowatych. Myszołowy zamieszkuje całą Eurazję i dlatego także w Polsce jest to stosunkowo najbardziej rozpowszechniony gatunek spośród wszystkich ptaków drapieżnych. Według naukowców w Polsce może gniazdować nawet niebagatelna liczba ok. 40 tys. par! Na zachodzie kraju, czyli na przykład w województwach lubuskim czy wielkopolskim, gatunek ten zasiedla głównie krajobraz rolniczy i na łąkach czy polach jest najczęściej widywany podczas czatowania i polowania. Jedną z jego najbardziej niezwykłych cech jest także to, iż wypatrując zdobyczy, potrafi zawisnąć w powietrzu, trzepocząc skrzydłami, podobnie jak to czynią m.in. sokół pustułka, co jest dość niespotykane u ptaków tych rozmiarów. A jakiej zdobyczy najczęściej wypatruje myszołów i czy rzeczywiście – jak wskazuje jego nazwa – myszy należą do ulubionych potraw w jego menu? Co prawda dużą część jego pokarmu stanowią drobne gryzonie, ale 70 proc. pożywienia to wcale nie myszowate, ale normiki zwyczajne. Resztę stanowią inne ptaki, krety, płazy, gady, dżdżownice, ślimaki i większe owady, np. chrząszcze. Czasem ze względu na

jego zamiłowania kulinarne może dochodzić do konfliktu na linii myszołów–człowiek, ponieważ może on także polować na gołębie hodowlane, co oczywiście nie przysparza mu przyjaciół wśród ich hodowców. Także myśliwi patrzą na niego krzywo, ponieważ zarzucają mu czasem pustoszenie populacji zwierząt łownych, takich jak dzikie króliki, kuropatwy, bażanty i zające, jednak jak wykazały badania, w tym przypadku jest to najczęściej padlina lub resztki po innych drapieżnikach. Bardzo spektakularne i godne obserwacji są także gody myszołowów, które będzie można obserwować już z nadejściem wiosny. Podczas łączenia się w pary ptaki wykonują imponujące loty na dużych wysokościach, a w trakcie tego podniebnego krążenia co jakiś czas pikują pionowo na ziemię, wydając niosący się daleko, przeciągły odgłos przypominający miauczenie: „hije-hije-hije” lub bardziej ciche „gek-gek-gek”. I choć myszołowy nie odznaczają się ani spektakularną urodą, ani wyjątkową wartością ornitologiczną, warto – chociażby przez szybę samochodu – spojrzeć z sympatią na te pospolite ptaki i pomyśleć o ich mało znanych, a przecież bardzo interesujących i niezwykłych cechach. **N**



FOT. PIXABAY



UROCZYSTOŚCI 1 MARCA NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”

Pamięć o bohaterach

1 marca na całym Mazowszu odbędą się marsze pamięci Żołnierzy Wyklętych, biegi i prelekcje | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Główne uroczystości będą się odbywały w Warszawie m.in. na pl. Piłsudskiego. Jednak nie tylko stolica pamięta o Żołnierzach Niezłomnych. Na Mazowszu w wielu miejscowościach już od soboty i przez kilka następnych dni będą trwały wydarzenia nawiązujące do tego święta: msze św., biegi, wystawy, prelekcje.

Natalia Karcz-Kaczowska

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” został ustanowiony przez Sejm w 2011 r. Od tamtej pory w całym kraju 1 marca organizowane są liczne wydarzenia upamiętniające żołnierzy podziemia niepodległościowego. Centralne uroczystości odbędą się w stolicy. Jednak pamięć o tych, którzy zapłacili najwyższą cenę za bunt przeciwko komunistom, jest żywa w całym kraju, w tym na Mazowszu. Sprawdziliśmy, jakie wydarzenia przygotowały niektóre z mazowieckich samorządów. W Radomiu w niedzielę w samo południe w kościele garnizonowym pw. św. Stanisława zostanie odprawiona uroczysta msza św. – Niech tego dnia towarzyszy nam pamięć i modlitwa za bohaterów naszej ojczyzny. Msza św. o godz. 12 zostanie

odprawiona w intencji pomordowanych, poległych i zmarłych Żołnierzy Niezłomnych oraz zmarłych członków Radomskiego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i członków organizacji niepodległościowych upamiętniających okres zniewolenia komunistycznego. Po mszy św. dalsze uroczystości odbędą się przy pomniku Żołnierzy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość przy ul. Władysława Beliny-Prażmowskiego – zaprasza proboszcz świątyni. W regionie radomskim, jak i w wielu innych miejscach, Żołnierze Niezłomni zostaną upamiętnieni w trakcie Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. Bieg odbędzie się m.in. w Puszczy Kozienickiej i na terenie gminy Jastrzębia. Start biegu na dystansie 10 km o godz. 14, a na dystansie 1963 m o godz. 15.30. Start i meta obu biegów będą zlokalizowane na boisku szkolnym w Ja-

strzębi. Uroczystości organizowane są również w Siedlcach. Msza św. w intencji żołnierzy podziemia niepodległościowego zostanie odprawiona o godz. 10 w kościele garnizonowym. Około godz. 11.30 oficjalne uroczystości odbędą się na cmentarzu wojennym – zostanie odczytany uroczysty apel pamięci i oddana salwa honorowa, a po niej nastąpi złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. O godz. 18 zaś wzorem innych miejscowości wystartuje Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. Start biegu przy ul. B. Prusa 6. Ciekawie zapowiada się również poniedziałek 2 marca w Muzeum Regionalnym w Siedlcach. O godz. 18 z prelekcją wystąpi dr Rafał Dmowski, który postara się odpowiedzieć na pytanie, kim byli Żołnierze Górniczy. Tego dnia Muzeum Regionalne w Siedlcach wzbogaci się o sztandar Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników Okręgu Siedlce.

WARSZAWA

Rozmowa przedstawicieli Veolii i policji

W piątek w Komendzie Stołecznej Policji odbyło się spotkanie policjantów i przedstawicieli spółki Veolia, które dotyczyło wydarzeń z poprzedniego piątku, gdy w wyniku awarii ciepłowniczej na ul. Jagiellońskiej w Warszawie zginęło sześć psów policyjnych – Magnet, Jogin, Edamis, Lasso, Jerk i Long. „Spotkaniu towarzyszyła otwartość, ale przede wszystkim świadomość tragedii, z jaką mieliśmy do czynienia przed tygodniem” – napisali we wspólnym komunikacie przedstawiciele KSP i spółki Veolia. Zakończyło się ono w piątek przed południem. „W jego trakcie podkreślono, że informacja o śmierci psów służących w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Stołecznej Policji była niezwykle bolesna dla obu stron” – czytamy w komunikacie. „Obu stronom zależy na szybkim przywróceniu stanu sprzed awarii. Mowa o stratach materialnych, ale przede wszystkim o możliwości rozpoczęcia szkoleń pierwszych psów przez przewodników laboratorium kryminalistycznego” – dodano. Jak

przekazał rzecznik KSP nadkom. Sylwester Marczak, odbudowa pracowni osmologicznej będzie niezwykle trudna i długotrwała. – Mielśmy sześć psów, niestety wszystkie zginęły w wyniku awarii magistrali. Po piątkowej tragedii udzielono policjantom wsparcia psychologicznego i z tego wsparcia cały czas korzystają. Musimy jednak zrobić, wszystko by pracownia osmologiczna wróciła na właściwe tory jak najszybciej, dlatego mogą zapewnienie, że już podjęto kroki związane z zakupem nowych zwierząt – podkreślił policjant. Wskazał, że wstępna analiza wykazała także wysokość strat materialnych w samym obiekcie. – Niezbędna jest wymiana kojców, bo psy wykonujące działania związane z osmologią nie powinny przebywać w warunkach, które mogą wpływać negatywnie na ich główne narzędzie pracy, czyli nos. Niestety obecne kojce nie nadają się dla naszych zwierząt – zaznaczył.

..... (PAP)



UWAGA, ZMIANY W RUCHU

WARSZAWA \ Przez cały weekend w Warszawie w różnych miejscach będą się odbywały uroczystości związane z Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W związku z tym m.in. w rejonie pl. Piłsudskiego zostaną wprowadzone zmiany w ruchu i parkowaniu. Na objazdy zostaną skierowane autobusy komunikacji miejskiej.

fol. Wikipedii/d

WIARA

Wezwanie do odnowienia życia

Wielki Post przekonuje nas, ile w nas i wokół nas jest dobra – mówi ks. prof. dr hab. PAWEŁ BORTKIEWICZ w rozmowie z Anną Gębalską-Berekets, odpowiadając na pytania dotyczące istoty Wielkiego Postu.

Czym powinien być dla katolików czas Wielkiego Postu?

Wartość Wielkiego Postu powinna być dla nas, katolików, oczywista. To okres przygotowania do największych świąt naszej wiary, do Zmartwychwstania Pańskiego. Dlaczego to, co tak oczywiste, nie jest zrozumiałe? Może najpierw dlatego, że coraz trudniej nam myśleć w kategoriach celowości ludzkich działań. Kupujemy sprzęt elektroniczny ze świadomością, że to produkt na kilka lat, przyjmujemy święcenia kapłańskie, ślubujemy „i że cię nie opuszczę aż do śmierci” i porzucamy, zrywamy. Wielki Post pokazuje nam wartość drogi, drogi do życia wiecznego. Taka droga wymaga wysiłku, przygotowania. Celem nie jest sam post, on jest środkiem prowadzącym do celu.

Jak najlepiej przeżyć ten czas, gdy towarzyszą nam codzienne zabieganie i komercjalizacja tego okresu?

Stefan kard. Wyszyński, którego wkrótce będziemy czcić jako błogosławionego, w minionych niedawno latach zastanawiał się nad dylematami katolików, którzy pochłonięci przez codzienność, przez pracę, zabieganie, mieli problem z recepcją starej zasady „módl się i pracuj”. Otóż Prymas Tysiąclecia doradzał im: w takiej sytuacji „módl się pracą”. Przywołuję tę myśl, by pokazać, że codzienność, zabieganie i wszystko to, co tę codzienność wypełnia, może być tworzywem postu. Mogę ofiarować Bogu całą swoją aktywność, trud, zmęczenie, nawet banalność. Mogę też zrezygnować z tego, co

\\ Jestem głęboko przekonany, że czasem największą ascezą jest przyjęcie rzeczywistości dnia powszedniego. Szukając praktyk pobożnych, stawiam siebie w centrum tego procesu – to ja wybieram, to ja decyduję... \\

zbędne. Mogę pościć codziennością!

Jakie dodatkowe praktyki religijne należałoby podjąć, by jak najlepiej pod względem duchowym przeżyć ten czas?

Powinienem wskazać te najbardziej tradycyjne, jak droga krzyżowa lub gorzkie żale. I oczywiście w pełni potwierdzam ich wartość. Chcę jednak wrócić do poprzedniej kwestii. Jestem głęboko przekonany, że czasem największą ascezą jest przyjęcie rzeczywistości dnia powszedniego. Szukając praktyk pobożnych, stawiam siebie w centrum tego procesu – to ja wybieram, to ja decyduję... A o wiele bardziej cenne jest przyjęcie tego, co daje nam Bóg poprzez ciężar życia. Umieć dostrzec w tym wartość – to nie tylko sztuka. To droga uświęcenia.

Czy współcześnie podejście do czasu Wielkiego Postu jest

inne niż w pokoleniu naszych rodziców lub dziadków?

Z pewnością jesteśmy innym pokoleniem. Jednak z drugiej strony mamy wciąż tę samą naturę ludzką. Naturę, która każe nam czynić dobro, a unikać zła. Myślę oczywiście o naturze racjonalnej. I dlatego wciąż, także w młodym i najmłodszym pokoleniu, są ludzie gotowi coś z siebie ofiarować, czegoś się wyrzec. Problemem nie jest ta natura w nas, ale kultura wokół nas. Wciąż nie mogę się oswoić z dysonansem postaw, które mnie zaskoczyły. W 590 r., w czasie dżumy w Rzymie, która dziesiątkowała mieszkańców, nowo wybrany papież Grzegorz Wielki zarządził masową i zorganizowaną pokutę. Procesje pokutników według płci, wieku, stanu szły ulicami miasta. I wybłagały tą pokutą przebłaganie. W 2020 r., gdy we Włoszech pojawił się koronawirus, zdecydowano o natychmiastowym odwołaniu mszy św. i zamknięciu kościołów w wielu miastach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



SĄ KOLEJNE UNIJNE DOTACJE

REGION \ Stara Błotnica, Szydłowiec, Promna, Chotcza, Radzanów i Przysucha to sześć spośród 45 mazowieckich gmin, które otrzymają unijne wsparcie na inwestycje wodno-kanalizacyjne. Do gmin z subregionu radomskiego trafi ponad 8,7 mln zł.

fot. mat. pras./d



CHCIAŁ OSZUKAĆ 91-LATKA

POLICJA \ Stołecznym policjantom udało się zatrzymać fałszywego policjanta. 34-letni mężczyzna chciał oszukać 91-latka na 25 tys. zł. Jak podaje stołeczna policja, oszust wpadł w momencie, kiedy przyszedł odebrać pieniądze od pokrzywdzonego.

fot. Policja.gov.pl/d



Ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz – kapłan katolicki, nauczyciel akademicki, członek Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej
| fot. Archiwum prywatne/d

i diecezjach. W tym właśnie się różnimy.

Co powinno w nas zostać po tych 40 dniach?

Wielki Post przekonuje nas, ile w nas i wokół nas jest dobra. Zdaję sobie sprawę z tego,

że to zdanie może się wydać naiwne. Spoglądamy w przestrzeń życia publicznego i widzimy fizjologiczną zapiekłość w złu pewnych ludzi, organizacji, partii. Ale my, katolicy, znamy zasadę: „nie daj się zwyciężyć złu, tylko zło do-

brem zwyciężaj”. Jestem głęboko przekonany, że wielu z nas wciela ją w życie. Osobiście doświadczam zdecydowanie więcej dobra niż zła, nieporównanie więcej. I wiem, że to po tych dniach zostanie – dobro.

ŚRODOWISKO

Warszawa bez węgla do 2023 r.?



fot. Filip Białkowski/Gazeta Polska

W kończącym się tygodniu prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski wraz z przedstawicielami zarządu Województwa Mazowieckiego podpisali deklarację współpracy dotyczącą poprawy jakości powietrza. W trakcie III Kongresu Czystego Powietrza, na którym został podpisany dokument, padła również zapowiedź, że Warszawa będzie stopnio-

wo odchodziła od palenia węglem. Samorząd wojewódzki zlecił przeprowadzenie analiz, na podstawie których możliwe byłoby zaostreżenie przepisów, które miałyby doprowadzić do sprawdzenia ewentualnych efektów wprowadzenia zakazu spalania paliw stałych w Warszawie. – Chcemy wyeliminować węgiel używany w indywidualnych źródłach

ogrzewania oraz wprowadzić zakaz palenia w kominkach i innych urządzeniach niebędących głównymi źródłami ciepła w dniach z prognozowanym przekroczeniem normy jakości powietrza – mówił prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Dodał przy tym, że zgodnie z przewidywaniami przepisy, o których mowa, będzie można wdrożyć w IV kwartale 2023 r.

Do takich zapowiedzi władz Warszawy odniósł się w rozmowie z nami wiceminister klimatu Jacek Ozdoba, były warszawski radny. – Musimy pamiętać, że rządy Rafała Trzaskowskiego to kontynuacja władzy Platformy Obywatelskiej. Do dziś miejskich kopciuchów jest bardzo dużo. Władze Warszawy od lat obiecują ich likwidację. Powołano nawet dyrektora koordynatora, który nadzoruje dyrektora ds. powietrza. Armia urzędników wyznacza sobie cele, które przez lata nie były realizowane. Nie krytykuję decyzji prezydenta Warszawy, ale obawiam się, że to kolejne puste słowa. Po owocach pracy partii rządzącej w Warszawie trudno mówić o wiarygodności – ocenia wiceminister. – Ale lepiej późno niż wcale – dodaje.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Malczewski i kobiety

W niedzielę w Radomiu odbędzie się finał wystawy „Moja dusza. Oblicza kobiet w twórczości Jacka Malczewskiego”. Są na niej prezentowane wizerunki kobiet, które odegrały znaczącą rolę w życiu Malczewskiego. Ekspozycja została zorganizowana z okazji przypadającej w tym roku 90. rocznicy śmierci artysty.

1 marca, godz. 12, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

SPACER



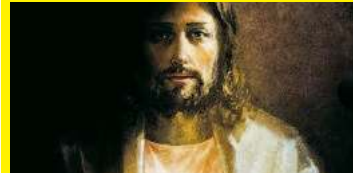
fot. mat. pras./d

Śladami Chopina

Fryderyk Chopin połowę swojego życia związał z Warszawą. W niedzielę odbędzie się spacer jego śladami. Uczestnicy wydarzenia odwiedzą miejsca związane z życiem i twórczością kompozytora w stolicy. To tu pobierał naukę i rozwijał swój talent. Spacer jest bezpłatny, jednak, jak podkreślają organizatorzy, mile widziany będzie napiwek.

1 marca, godz. 15, zbiórka pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Najświętsze Serce

W niedzielę w Dobrym Miejsu odbędzie się premiera długo oczekiwanego katolickiego filmu „Najświętsze Serce” w reżyserii Andréa Garrigó. To pierwsza produkcja fabularno-naukowa poświęcona kultowi Najświętszego Serca Jezusa. Bilety w cenie 13 i 15 zł do nabycia na platformie Evenea lub w kasach godzinę przed wydarzeniem.

1 marca, godz. 16, KCK Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

KINO



fot. mat. pras./d

Dokumenty o malarzach

Niedzielne popołudnia można spędzić z wielkimi artystami za sprawą cyklu „Wielkie malarstwo na ekranie” w kinie Muranów. Na dużym ekranie będzie można zobaczyć dokument „Leonardo dzieła wszystkie”, który powstał z okazji 500. rocznicy śmierci włoskiego artysty. Oprócz odniesień do prac znajdują się w nim nawiązania do życia twórcy.

1 marca, godz. 13.30, kino Muranów, ul. gen. W. Andersa 5, Warszawa

TEATR



fot. mat. pras./d

Hans Christian Andersen opowiada

Kilka chwil po wybieciu południa w niedzielę będzie można przemieścić się do zaczarowanego świata bajek, księcia i księżniczki oraz kostiumów przypominających francuski dwór. Wszystko za sprawą Teatru Maskarada i jego interpretacji bajki „Księżniczka na ziarnku grochu”. Wejście biletowane, bilety dostępne na www.ewejsciołki.pl.

1 marca, godz. 12.30, Teatr Maskarada, ul. Nowy Świat 63, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Podwieczorek przy muzyce

Centrum Promocji Kultury w niedzielne popołudnie zamieni się w scenę dla wykonawców muzyki klasycznej za sprawą koncertu „W mym sercu wciąż jesteś ty”. Na scenie zaprezentują się: Adam Sychowski (fortepian), Witold Żołądkiewicz (baryton) i Anna Kałska (klarnet). Gospodynią wieczoru będzie Grażyna Mądroch (sopran). Bilety 10 zł.

1 marca, godz. 17, CPK, ul. Podskarbińska 2, Warszawa



STĘPIŃSKI ODCHODZI

PIŁKA NOŻNA \ Patryk Stępiński nie będzie już piłkarzem Wisły Płock. Dwudziestopięcioletni boczny obrońca rozwiązał w piątek kontrakt za porozumieniem stron. Stępiński był zawodnikiem Nafciarzy od sześciu lat. W tym czasie zdołał rozegrać 112 meczów, strzelając jednego gola i notując trzy asysty.

PIŁKA NOŻNA



Cracovia to ekipa, która jest agresywna, dobrze radzi sobie przy stałych fragmentach. Musimy zachować czujność – mówi Aleksandar Vuković

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Pokonać Pasy

Ten mecz może mieć spore znaczenie dla układu sił na koniec sezonu. W sobotę o godz. 20 przy ul. Łazienkowskiej Legia podejmuje Cracovię. Liderzy mają o 3 pkt więcej od goniącej ich ekipy z Krakowa. – To zdecydowanie jeden z najgroźniejszych rywali, o czym świadczy nie tylko tabela, ale i początek 2020 r. Czekają nas bardzo wymagający sprawdzian – powiedział trener Legii Aleksandar Vuković.

Krzysztof Oliwa

Cracovia przyjeżdża do stolicy po przegranej 0:1 z Piastem w Gliwicach. Zdaniem Vukovicia nie będzie to miało żadnego znaczenia. – Pasy to mocna ekipa i taka porażka na pewno ich nie podłamie. Oni dawno nie byli tak wysoko w tabeli i z pewnością będą niezwykle zmotywowani – powiedział trener.

Spotkanie będzie też starciem szkoleniowców. Michał Probiez i Vuković to bodaj najbarwniejsi trenerzy w całej elicie. – Bardzo Michała szanuję. Ma dużo doświadczenia, bo już prowadził zespoły, gdy ja jeszcze grałem w piłkę. Z Cracovią osiąga świetne wyniki. Ma swój sposób myślenia, filozofię – komplementował kolegę po fachu „Vuko”.

Vuković wyróżnił też kilku zawodników z zespołu Probieza. – Na pewno mają w składzie indywidualności, które są w stanie rozstrzygnąć o losie meczu. Szczególnie rzuca się w oczy Sergiu Hanca. Tak samo Janusz Gol lub inni. Cracovia to ekipa, która jest agresywna, dobrze radzi sobie przy stałych fragmentach. Musimy zachować czujność – dodał trener.

1,5
mln euro
– tyle musi zapłacić
Legia za Bartosza
Slisza

Legia do sobotniego meczu przystąpi w niemal najsilniejszym składzie. Zabraknie tylko nieobecnego od dłuższego czasu Williama Remy'ego. Z zespołem trenuje już Luis Rocha i także on będzie brany pod uwagę przy wyborze składu.

Kibiców przy ul. Łazienkowskiej elektryzuje także sprawa transferu Bartosza Slisza. Legia ma zapłacić za niego rekordowe jak na polskie warunki 1,5 mln euro. Jeśli tak się stanie, będzie to najdroższy transfer wewnątrz naszej ligi. – Obserwujemy go w Zagłębiu od dłuższego czasu. Bartek teraz przechodzi testy medyczne, wygląda na to, że saga transferowa łąda moment dobiegnie końca. Bardzo się cieszę, że ma do nas trafić, bo jestem gorącym zwolennikiem jego transferu. Spodziewam się, że po meczu z Cracovią Bartek będzie już do mojej dyspozycji, tym samym kadra zostanie uzupełniona o kolejnego wartościowego piłkarza – opowiadał Vuković.

Jego zdaniem to wymarzony dla Legii piłkarz. – Pod względem umiejętności i charakteru doskonale wpisuje się w filozofie budowanej przeze mnie drużyny. Mam na niego swój plan. Na jakiej pozycji go widzę? Prawa obrona? Nie, to żart. Znamy jego umiejętności, ale widzę jeszcze ogromny potencjał, który ma w sobie – dodał szkoleniowiec wicemistrzów Polski.

KOSZYKÓWKA

Wielki mecz na Bemowie

W sobotę 29 lutego o godz. 15 w hali OSiR Bemowo przy ul. Obrońców Tobruku 40 zostanie rozegrane niezwykle istotne spotkanie w rywalizacji drużyn walczących o utrzymanie w Energa Basket Lidze. Zarówno dla Legii, jak i dla MKS Dąbrowa Górnicza będzie to pierwsze spotkanie pod wodzą nowych szkoleniowców.

W stołecznej drużynie, w miejsce Macedończyka Tanego Spaseva, został zatrudniony dobrze znany polskim kibicom Wojciech Kamiński, który ostatnio pracował w Bundeslidze. Szkoleniowiec w ostatnich tygodniach występował w roli komentatora w telewizji Polsat, a w minioną niedzielę poprowadził trening legionistów. Najważniejsza informacja dla trenera Kamińskiego to powrót do zdrowia Milana Milovanovicia, jak również poprawiający się stan zdrowia Filipa Matczaka, którego w sobotę, po przerwie, powinniśmy już zobaczyć na parkiecie.

Dla Legii będzie to drugie spotkanie po powrocie do hali na Bemowie. W pierwszym legioniści zaprezentowali się z bardzo dobrej strony w rywalizacji ze Stelmetem Enea BC Zielona Góra. Wówczas do wygranej zabrakło niewiele, ale rywal był o wiele mocniejszy niż najbliższy przeciwnik. MKS, podobnie jak Legia, do tej pory zanotował cztery wygrane. W bezpośrednim starciu, w listopadzie minionego roku, Legia zwyciężyła 103:95. W Dąbrowie Górniczej, zanim doszło do wymiany szkoleniowca, miało miejsce sporo zmian w składzie. Z drużyną pożegnało się sześciu graczy – kolejno Evariste Shonganya, Robert Johnson, Patryk Wieczorek, Jakub Kobel, Iwan Wasyl i Dominic Artis. Szczególnie strata Artisa i Johnsona jest dla dąbrowian bolesna, są to bowiem czołowi strzelcy zespołu MKS, zdobywający średnio odpowiednio 21,6 oraz 20,2 pkt na mecz. Na ławce trenerskiej w miejsce Michała Dukowicza zasiądzie Włoch Alessandro Magro. Nowymi zawodnikami zespołu zostali Justin Watts i Tra Holder.

Zespół z Dąbrowy Górniczej notuje niechlubną passę 13 spotkań bez zwycięstwa. MKS nie wygrał żadnego meczu od 9 listopada zeszłego roku. Sobotnie spotkanie będzie dla nich niezwykle istotne i w nim upatrują możliwej zdobyczy punktowej – w końcowym rozrachunku, decydującym o pozostaniu w ekstraklasie, liczyć się mogą wyniki bezpośrednich spotkań. MKS tymczasem, po porażce przed własną publicznością z Legią w pierwszej rundzie, nie ma już miejsca na straty punktowe. Jeśli wziąć pod uwagę bezpośrednie mecze obu drużyn, te w ostatnich latach wypadały nieznacznie na korzyść najbliższego rywala Legii. MKS wygrał trzy z pięciu ostatnich spotkań z Legią, w tym dwa w Warszawie. Oba mecze rozgrywane w stolicy były niezwykle emocjonujące i trzymały w napięciu do końca, ale za każdym razem cieszyli się po nich rywale. Przed trzema laty MKS wygrał 81:77, a w połowie kwietnia zeszłego roku było 75:77 na korzyść gości.

Początek meczu Legia Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza w najbliższą sobotę o godz. 15. Na kibiców będą czekały atrakcje w postaci Koszykarskiej Kumulacji Lotto, w której do wygrania jest aż 4 tys. zł, szaliki rzucające przez koszykarzy w stronę trybun bezpośrednio po przedmeczowej prezentacji, występy Cheer Angels, a najmłodszych fanów będzie zabawiał miś Kazek. Transmisja meczu w internetowym serwisie Emocje.tv.

(zwr)